

Przed wizytą Papieża Jana Pawła II

Spotkanie I Sekretarza KC PZPR z Prymasem Polski

W dniu 29 maja br. I Sekretarz KC PZPR przyjął w gmachu Sejmu ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, przewodniczącego Konferencji Episkopatu. Omówiono problemy zbliżającej się wizyty Papieża Jana Pawła II.

Wyrażono zgodny pogląd, że jest to wydarzenie historyczne doniosłe. Porozumienie władz kościelnych z władzami państwowymi w sprawie tej wizyty, jest świadectwem żywości założeń, które są podstawą współdziałania Kościoła i Państwa. Pierwszy raz w dziejach naszych przybywa

Głowa Kościoła Katolickiego, Papież-Polak do ojczystego kraju w 35-lecie Odrodzenia Ojczyzny, po straszliwej wojnie światowej, która przyniosła Polsce ogrom ofiar i zniszczeń.

Edward Gierek wyraził zadowolenie ze stanowiska Papieża Jana Pawła II, który przekazał podziękowanie dla najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za pozytywne ustosunkowanie się do Jego wizyty i podkreślił wielką wagę treści, którym ta wizyta ma służyć: jedności Polaków, wzrostowi pozycji Polski w świecie i dalszemu

rozwojowi pomyślnych stosunków pomiędzy Państwem i Kościołem dla wszechstronnego dobra Narodu. Dostojny gość spotykać się będzie z serdecznością zarówno ze strony władz, jak i społeczeństwa.

Kardynał Stefan Wyszyński stwierdził, że umacnia się przekonanie o doniosłości pracy religijno-moralnej Kościoła w Polsce. Episkopat Polski pragnie aby wszędzie Papież był przyjmowany radośnie i godnie, a jego spotkaniem towarzyszyły ład, kultura i powaga, odpowiadające tej wyjątkowej okazji.

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Dadzą więcej?

Ludzi na przystanku przybywało, minuty mijały, a wraz z upływem czasu rosła „temperatura uczuć”. — Znowu trzeba czekać pół godziny, a potem przyjedzie całe „stado”, bo kierowcy na króć muszą odbyć towarzyszący rozmowę — lrytować się jeden z oczekujących. — To oburzające. — Po co pan nerwy traci — przerwał mu stojący obok drugi kandydat na pasażera autobusu. — Robię co chcę, przyjadą kiedy chcą, i sposobu na to nie ma. — Właśnie to mnie doprowadza do szału — kontynuował pierwszy — to, że jeden musi przyjechać do fabryki bez minuty spóźnienia i przychodzi, a drugi pracuje jak chce i nic. Jakby wiedział, że za takie „bimbanie” wyleci z miejsca z roboty to by inaczej było. — A kto by kierowcę zwolnił? Kiedy znajdzie na jego miejsce drugiego? Wiadomo, że kierowcy przebiegają w pracy, więc każdy jest dobry — filozoficznie zauważył ktoś przystuchujący się rozmowie z boku. Tu dyskusja się urwała, bo zjawili się oczekiwane „stado” autobusowe i wszyscy rzucili się do drzwi pojazdów.

Nie wiem, czy jeden z rozmawiających był kimś z „branży komunikacyjnej”, ale — wypisz, wymaluj — przedstawił koronny argument mający obrazować tak zwane trudności obiektywne będące powodem złego funkcjonowania komunikacji miejskiej, PKS, transportu budowlanego: kierowcy są w cenie, więc się tania...

I czy tylko oni? Nie tak dawno na jednej z budów usłyszałam ciekawą rozmowę. Dotarł do mnie właściwie jej koniec. — A zwolnij mnie pan — mówił do kierownika budowy jakiś robotnik — na moje miejsce nikogo pan nie dostanie. A ja sobie przejdę na drugą stronę ulicy. Tam też jest budowa. Z miejsca mnie przyjmą i jeszcze więcej niż tu zapłacą.

I prawda. Przyjmą, dadzą więcej. I temu byle jak pracującemu zbrojarzowi, i temu jeżdżącemu jak mu się podoba kierowcy i innym, mającym w ręku tak zwany fach deficytowy. Więc pracodawcy patrzą przez palce na nieuczciwych pracowników. A jeżeli się oburzają, to przede wszystkim na tych, którzy im łachowców „podrywają”.

Tyle tylko, że wtedy, gdy sami zatrudniają nowego pracownika i słyszą: „Nie mogę dostać mniej, niż otrzymywałem dotychczas”, odpowiadają: „Jakoś się to załatwi”. Nawet wtedy, gdy wiedzą, że kandydat został z poprzedniego miejsca pracy zwolniony za łamanie dyscypliny, nierobstwo lub pijaństwo. Bo „załatwia się”.

Załatwia się, choć istnieje przepis mówiący, że ten, kto został zwolniony z pracy z własnej winy, przy kolejnym zatrudnieniu musi otrzymać zaszeregowanie o dwie grupy niższe od poprzedniego. No, ale zaszeregowanie to jedna sprawa, zaś premie, fundusz na nadgodziny, akord — to druga rzecz. „Nie możemy trzymać etatów nie obsadzonych, musimy mieć skompletowaną załogę” — oto argumenty, które słyszy się w dyrekcjach i kierownictwach przedsiębiorstw, gdy zapytać o takie praktyki. Opięty? Kto tam wie, dlaczego jest taka, a nie inna. Może raz w pracy coś tam wypić i od razu go zwolnili. Zresztą taki fachowiec jest nam potrzebny, przepis został uszanowany i nikogo nie krzywdzimy.

Nikogo? Może tylko tych kierowców, zbrojarzy i innych „deficytowych fachowców”, którzy pracują uczciwie i rzetelnie. Bo wiem, postępowanie takie to właściwie tworzenie specjalnych przywilejów i swego rodzaju ochrony dla obiboków i leniów.

ZOFIA SZPROKOŃ

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: **▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.**

Dziennikarze zwiedzili CZD

29 bm. centrum prasowe Polskiej Agencji „Interpress” zorganizowało, na życzenie dziennikarzy, którzy przyjechali do Warszawy w związku z obsługą prasową wizyty w Polsce Papieża Jana Pawła II, wyjazd do Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu.

O historii budowy pomnika szpitala poinformował przedstawicieli prasy przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka — min. Janusz Wiecek (PAP).

Partyjno-rządowa delegacja ZSRR przybywa dzisiaj na Węgry

Stolica Węgier w oświetlonej szacie — wszędzie powiewają flagi o węgierskich i radzieckich barwach narodowych oraz czerwone robotnicze sztandary. Budapeszt oczekuje dzisiaj w godzinach porannych radzieckiej delegacji partyjno-rządowej pod przewodnictwem Leonida Breżniewa, która przybywa tu na zaproszenie KC WSPR, Rady Przewodniczącej i Rządu WRL z oficjalną wizytą przyjacieli. Wizyta przykuwa uwagę całej węgierskiej społeczności, która uważa ją za jeszcze jeden przejaw braterskiej przyjaźni, łączącej oba kraje i narody.

W Budapeszcie podkreśla się, że współpraca między obu

Sprawy rolnictwa, pracy nauki oraz inwestycji Obrady Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 29 bm. Prezydium Rządu omówiło problem i zadania związane ze sprawnym przeprowadzeniem zbiorów pierwszego pokosu siana łąkowego, zbóż, pasz i roślin okopowych oraz z należytym przygotowaniem skupu ziemiopłodów. Szczególną uwagę zwrócono na zbiór pasz, ich konserwację i przechowywanie. W kraju rozpoczęto już sprzęt siana z łąk na obszarze 2,5 mln ha.

Zobowiązano resort rolnictwa oraz przemysłu spożywczego i skupu, jak i inne organizacje gospodarcze do przyspieszenia budowy nowych oraz przeprowadzenia remontów istniejących silosów, suszarni zbóż i pasz, wiatrowni i mieszalni pasz oraz linii do przerobu słomy, a także magazynów i punktów skupu ziemiopłodów.

Podstawowe sprawy, związane z przebiegiem tegorocznych kampanii w rolnictwie oraz ze skupem i zagospodarowaniem ziemiopłodów zostały ujęte w specjalnym zarządzeniu.

Dokończenie na str. 2

Rokowania SALT

W wtorek odbyło się w Genewie spotkanie szefów delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w radziecko-amerykańskich rozmowach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT). (PAP)

W rzeszowskich zakładach optycznych



Polskie Zakłady Optyczne w Rzeszowie, istniejące od kilku lat, zatrudniają około 600 osób, z czego 30 procent stanowią kobiety. Placówka ta specjalizuje się w produkcji elementów optycznych, przeznaczonych do wyrobów wytwarzanych w Polskich Zakładach Optycznych w Warszawie, a więc aparatów fotograficznych, powiększalników, lornetek i innych aparatów optycznych. Odbiorcami elementów z Rzeszowa są m. in. Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu oraz zakłady „Mera”. Na zdjęciu: przy aparaturze próżniowej, w której nakłada się elementy optyczne warstwy przeciwoodbłaskowej.

CAF — fot. Kwiatkowski

Śląskie załogi rzetelną pracą witają 35-lecie PRL

Rzetelnym trudem każdego dnia, cennymi inicjatywami produkcyjnymi i społecznymi, ludzie pracy woj. katowickiego w roku 35-lecia ludowej Ojczyzny dają dobitny wyraz swojej wierności partii, z wytyczonym przez nią programem socjalistycznego rozwoju kraju.

29 bm. na Śląsku odbyły się dwie podniosłe uroczystości, na których ludziom twórczej pracy wyrażono najwyższy szacunek i uznanie. Zaskożona załoga Zakładów Koksowniczych „Zabrze” otrzymała Order Sztandaru Pracy II klasy, a budowanej w imponującym tempie, nowej kopalni Rybnickiego Okręgu Węgielno-

go, która jeszcze w br. dostarczy krajowi pierwsze tony węgla — nadano imię Związku Młodzieży Polskiej.

Zakłady Koksownicze „Zabrze” wytwarzają około 14 proc. krajowej produkcji koksu i wiele innych cennych produktów węglowodnych. W roku 35-lecia ich załoga dosko-

Dokończenie na str. 2

Sztandar dla ZNTK

W Poznaniu najsprawniej remontuje się tabor PKP

Właściwy rytm funkcjonowania gospodarki zależy w dużym stopniu od sprawności transportu, a na jego pracę rzutuje zwłaszcza stan taboru. O wagi i lokomotywy (przede wszystkim spalinowe) najlepiej dbają poznańskie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, które zwyciężyły w zeszłorocznym współzawodnictwie 18 przedsiębiorstw zaplecza technicznego kolei. **Dokonania produkcyjne załogi i jej aktywność społeczna** zadecydowały o zdobyciu sztandaru przechodniego Prezesa Rady Ministrów i CRZZ.

Wręczenie sztandaru nastąpi

to podczas wczorajszego spotkania w hali poznańskich zakładów. Wśród załogi gościli przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR — Bogdanem Waligórskim oraz resortowych z wice ministrem komunikacji — Kazimierzem Jacukowiczem i przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy — Józefem Konarskim. Dwaj ostatni przekazali sztandar — wraz z uznaniem dla załogi — dyrektorowi ZNTK — Marianowi Łukaszkowskiemu. Liczna grupa pracowników otrzymała też odznaczenia regionalne i resortowe. (bop)

Uznanie dla budowniczych gazociągu „Sojuz”

W stolicy Węgier odbyła się uroczysta akademii z okazji zakończenia budowy gazociągu „Sojuz”. Uczestniczyli w niej m. in. przywódcy partyjni i państwowi kraju oraz budowniczy gazociągu.

W przemówieniu wygłoszonym na akademii, wicepremier WRL — Gyula Szeker oświadczył, że budowa gazociągu jest wymownym przykładem skoordynowanej działalności krajów wspólnoty socjalistycznej. Taką współpracę można jest tylko w ramach RWPG, organizacji, w której interesy ogólne pokrywają się z interesami każdego kraju.

Depesze gratulacyjną nadesłał zebrany I sekretarz KC WSPR, Janos Kadar. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Obrady energetyków

O sprawach doskonalenia organizacji różnych form wypoczynku dla dzieci i młodzieży mówiono 29 bm. na plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Energetyków. W dyskusji wskazywano na konieczność racjonalnej rozbudowy bazy wypoczynkowej oraz uatrakcyjnienia programów kolonij i obozów.

Komisja ONZ w Libanie

We wtorek przybyła do Libanu specjalna komisja Rady Bezpieczeństwa ONZ, badająca naruszenie praw człowieka przez Izrael na okupowanych ziemiach arabskich. Podczas jednodniowego pobytu w Libanie delegacja przeprowadziła rozmowy z premierem

S. Hossem, ministrem spraw zagranicznych F. Butrossem i przywódcami palestyńskiego ruchu oporu.

P. Mladenow w Berlinie

W stolicy NRD rozpoczęły się rozmowy między przybyłym tu z oficjalną wizytą ministrem spraw zagranicznych Bułgarii, P. Mladenowem i ministrem spraw zagranicznych NRD O. Fischerem.

Zwolnione z aresztu

W poniedziałek pakistańskie władze wojskowe zwolniły z aresztu domowego żonę i córkę b. premiera Pakistanu Z. A. Bhutto, straconego 4 kwietnia br. Przetrzymywane one były ostatnio w koszarach wojskowych koło Isla-

Za udział w represjach

Rozgłoszono „Głos Rewolucji” podała we wtorek rano, że poprzedniego dnia wieczorem 5 woj skowych skazanych zostało na karę śmierci za udział w represjach wobec uczestników demonstracji przeprowadzonych w Teheranie 1 grudnia ubiegłego roku. Wyrok został wykonany.

Tylko walka zbrojna

Ogłoszone w Lusace oświadczenie Afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabwe (ZAPU) głosi, że tylko walka zbrojna może przynieść narodowi Zimbabwe wolność i prawdziwą niepodległość.

od GŁOSY

Taka jest ludzka natura, że to, co z początku przyjmujemy jako nadzwyczajność, z czasem powodzi się i wchodzi w rytm zwyczajnego, codziennego życia, przestając wzbudzać nie tylko sensację, ale nawet żywsze zainteresowanie. Do dzisiaj pamiętamy wzruszenie, które nas ogarnęło na wiadomość o pierwszym locie człowieka statkiem kosmicznym. I zarazem takie to już odległe czasy, że trzeba sprawdzać w encyklopedii datę tego wydarzenia: 12 kwietnia 1961 roku. Jurij Gagarin przebywał na okołoziemskiej orbicie zaledwie — i aż — jedną godzinę i 48 minut, okrążając jeden raz kulę ziemską.

Potem były kolejne loty, wreszcie spacer kosmiczny, zapoczątkowane przez Aleksieja Leonowa, i pierwszy lot dla nas wydarzenie najwyższej rangi i najcieplejszych wzruszeń — pierwszy Polak w Kosmosie. Historia lotów w przestrzeni kosmicznej znacząca jest coraz nowymi sukcesami, a chociaż nie obywało się też bez porażek i tragedii, zdobywanie Kosmosu trwa nieprzerwanie i dostarcza wciąż dalszych doświadczeń oraz wyników, dzięki podejmowaniu przez kosmonautów całych skomplikowanych programów badań naukowych.

Przychodzi to na myśl właściwie bez żadnego doświadczenia i bez oznaczonej daty okazji. Bo właśnie co się obecnie w Kosmosie dzieje? 25 lutego bieżącego roku został wysłany z terenów Związku Radzieckiego w przestrzeń kosmiczną statek „Sojuz-32”, z podpułkownikiem Władimirem Lachowem i inżynierem lotnikiem Walerym Riuminem na pokładzie. Po prostu — wylecieli w Kosmos kołnisi ludzie. Później czytaliśmy również lapidarne do niesienia o ich zajęciach i pracach naukowych. A ostatnio o zakończeniu tanowania paliwa z „kosmicznej ciężarówki”. I na wet człowiek głębiej nie za stanowi się nad tym, że dwóch mężczyzn stale, od ponad trzech miesięcy krąży w przestworzach. To już takie zwyczajne...

ZK

Rozporządzenie Rady Ministrów

Emerycy i renciści mogą świadczyć usługi dla ludności

Mimo rozwoju usług odczuwamy nadal ich niedostatek. Dotyczy on przede wszystkim tzw. usług bytowych dla ludności. Dążąc do poprawy w tej dziedzinie stworzono obecnie nowe możliwości świadczenia usług przez emerytów i rencistów przy równoczesnym zachowaniu prawa do renty i emerytury.

Nowe zasady, ustalone rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 maja br. dotyczą wyłącznie usług dla ludności, wykonywanych osobiście (bez za trudniania innych osób) we własnym mieszkaniu rencisty lub emeryta bądź też w miejscu wskazanym przez zleceniodawcę. Warto podkreślić, że świadczenie takich usług jak np. naprawa prostych narzędzi rolniczych, naczyni blaszanych, mebli standardowych, odzieży i bielizny, obuwia, galanterii skórzanego i skóropodobnej, wykonywanie drobnych usług ślusarskich, szycie odzieży lekkiej, pranie i pra-

ce porządkowe — nie wymagają dokumentów potwierdzających przygotowanie zawodowe.

Emerycy i renciści mogą również podejmować usługi o charakterze bardziej skomplikowanym, jak np. naprawa urządzeń chłodniczych, maszyn, zegarków, wyrobów elektrotechnicznych, odbiorników radiowych i telewizyjnych, instrumentów muzycznych, a także niektórych usług budowlanych, optycznych i ortopedycznych, pod warunkiem udokumentowania odpowiednich kwalifikacji zawodowych.

Warunkiem przyznania prawa do wykonywania tego rodzaju usług jest posiadanie świadectwa ukończenia średniej lub wyższej szkoły technicznej, dyplomu mistrzowskiego lub czeladniczego, bądź też posiadanie tytułu robotnika wykwalifikowanego w danym rodzaju usług. Posiadacze tych dokumentów (poza mistrzem) powinni dysponować również zaświadczeniem

stwierdzającym co najmniej roczną praktykę w zawodzie.

Wymagająca kwalifikacji działalność usługowa mogą podjąć również osoby zdolne udokumentować co najmniej pięcioletnią praktykę w wykonywaniu prac wchodzących w zakres danego rodzaju usług.

Warunkiem podjęcia działalności usługowej przez emeryta lub rencistę jest zgłoszenie wniosku do właściwego terenowego organu administracji państwowej stopnia podstawowego i uzyskanie odpowiedniego zaświadczenia. W tym przypadku świadczenie usług nie powoduje zawieszenia prawa do renty i emerytury.

Usługodawca ma również obowiązek wywieszenia w miejscu widocznym szyldu informującego o prowadzonej przez niego działalności.

Warto podkreślić, że emerycy i renciści świadczący usługi bytowe będą korzystać z ulżyć i zwolnień podatkowych na zasadach, które określi minister finansów. (PAP)

Spotkanie i Sekretarza KC PZPR z Prymasem Polski

Dokończenie ze str. 1

kowej wizycie. Prymas Polski przekazał podziękowanie dla naczelników i terenowych władz za ich pomoc i wysiłek w przygotowaniu wizyty Papieża.

Wyrażono przekonanie, iż wizyta Papieża Jana Pawła II,

przyniesie nowe impulsy współdziałania Kościoła i Państwa, oraz dla dalszego rozwoju stosunków między Polską i Stolicą Apostolską; służące jednemu celowi Polaków w realizowaniu celów narodowych dla pomyślności Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

Obrady Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

Prezydium Rządu przyjęło projekt rozporządzenia w sprawie zasad organizacji urzędów terenowych organów administracji państwowej.

Następnie Prezydium Rządu rozpatrzyło propozycje zamieszczenia środków inwestycyjnych w taki sposób, aby zapewnić wykonanie dodatkowych przedsięwzięć w energetyce i transporcie, dla wzmocnienia potencjału tych gałęzi gospodarki oraz w budownictwie mieszkaniowym.

Dla utrzymania wysokiego tempa rozwoju przemysłu okręgowego, a także jego pozycji w eksporcie Prezydium Rządu określiło przedsięwzięcia, które powinny usprawnić działalność tej branży, m. in. przez zwiększenie dyscypliny dostaw oraz poprawę jakości surowców, materiałów i wyposażenia — przeznaczonych dla stoczni. (PAP)

Międzynarodowa konferencja w Kaliszu

Funkcjonowanie władz lokalnych

W Jelicu koło Kalisza rozpoczęła się 29 bm. międzynarodowa konferencja socjologiczna poświęcona zagadnieniom funkcjonowania władz lokalnych. W spotkaniu uczestniczyli z organizowanym przez Instytut Socjologii UW bierze udział ponad 50 naukowców z kraju i zagranicą m. in. z USA, Francji, RFN, Australii, Indii, Norwegii, Holandii, Włoch, Czechosłowacji, Danii, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

Podczas 6-dniowych obrad przedstawiciele naszego kraju w Komitecie Porównawczym Badań nad Władzą i Polityką Lokalną Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Politycznych zaprezentują dotychczasowe rezultaty badań prowadzonych w woj. kaliskim nad zagadnieniami funkcjonowania mechanizmów władz terenowych oraz zaspokajaniu potrzeb społeczności mikroregionów.

PAP

Z kroniki sądowej

Kara za przemyt

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces 24-letniego Wiesława Barszczewskiego i kilku współoskarżonych głównie o przemyt i nielegalny handel walutami.

Główny oskarżony — W. Barszczewski (zamieszkały pod Poznaniem), z zawodu mechanik samochodowy, pod koniec 1974 roku został skierowany do pracy w NRD. Zamieszkał w polskim hotelu robotniczym w pobliżu Budziszyna, a po ukończeniu kursu spawacza zatrudniono go w Kombinacie Maszyn Rolniczych Singwitz III. Często przejeżdżał do Polski, przy czym podróże te wykorzystywał do popełniania intrygantów przestępstw. I tak od 1976 do końca 1977 roku przez przebiega graniczne w Zgorzelcu i Łeknicy bez wymaganego zezwolenia wywoził z kraju do NRD 19 złotych pierścieni z brylantami i dwie pary kolczyków, również z brylantami, o łącznej wartości około miliona złotych. Bi-

uterię tę sprzedał natomiast za 96 000 marek NRD. W sumie oskarżony przemytlił do NRD (by tam sprzedać za znaczną sumą), biżuterię, waluty i magnetofony o łącznej wartości przekraczającej 1,5 mln zł. Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej przewiózł zaś do Polski m. in. marki RFN, złote monety „kruggerandy” i sprzęt muzyczny wartości około 400 000 zł.

Sąd Rejonowy w Poznaniu przyjął, że czyn oskarżonego cechowała znaczna szkodliwość społeczna i gospodarza skazał go na 3 lata pozbawienia wolności i grzywny, których łączna wysokość wynosi 430 000 złotych. Nadto Sąd pozbawił W. Barszczewskiego praw publicznych na 3 lata i wymierzył mu opłatę sądową w kwocie 90 000 zł. Ukaranı zostali także inni. Wstępujący w tej sprawie oskarżeni. Wyrok ten nie jest prawomocny. (ak)

J. Broz Tito przebywa w Algierii

We wtorek rozpoczęły się w Algierze rozmowy między delegacjami algijską i jugosłowiańską, którym przewodniczą prezydenci ARLD i SFRJ, B. Szadli i J. Broz Tito. Omawiane są problemy rozwoju stosunków między Algierią i Jugosławią, sytuacja na Bliskim Wschodzie, w Azji Południowo-Wschodniej i w Afryce Południowej oraz inne problemy.

Nowe kadry „Polmozytu”

51 uczestników poznańskiego turnieju

Ponad 1000 uczniów zasadniczych szkół zawodowych w całym kraju zdobywa praktyczne umiejętności obsługi samochodów w warsztatach „Polmozytu”. 51 reprezentantów wszystkich 17 przedsiębiorstw zaczęło wczoraj zmagania o miano mistrza zawodów w turnieju, którego gospodarzem jest poznański „Polmozyt”. Jest to trzecia edycja tego konkursu i — jak zwykle — rywalizację prowadzi się w zależności od roku nauki uczniów.

Wczoraj przy ul. Wojciechowskiej w Poznaniu rozgrywano konkurencje praktyczne, dzisiaj uczestnicy turnieju sprawdzają swoją wiedzę, a jutro rozegrany zostanie finał. Dla najlepszych ufundowano wartościowe nagrody. (bp)

W Wielkopolsce rozpoczęły się obchody Święta Ludowego

W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, trwają przygotowania do obchodów Święta Ludowego. Przypada ono 3 czerwca br., lecz w wielu miejscowościach rozpoczęły się już wspólne otwarte obrady podstawowych organizacji partyjnych i kół wiejskich Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Odbyły się także ubiegłej niedzieli festyny, organizowane są okolicznościowe akademie w gminach.

W województwie poznańskim 27 maja rozpoczęły się otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych i kół ZSL. Minionej niedzieli w Wojnowicach odbył się festyn ludowy i wiec. Szczególny charakter będzie miała 31 maja

akademia w Nowym Tomyślu, która odbędzie się w nowo otwartym Miejskim Domu Kultury. Akademii przewidywane są m. in. w Czempińu, Kołaczku, Międzybuziu, Lwówku, Kleszczewie i Połaniecu. W przeddzień Święta Ludowego odbędzie się wiec w Rakoniewicach.

Spotkania władz polityczno-administracyjnych z aktywnym PZPR i ZSL trwać będą w najbliższych dniach w Buku, Czarniejewie, Opalenicy, Mosinie, Nowym Mieście, Śremie i Środzie. Wspólne posiedzenia plenarne instancji gminnych i miejsko-gminnych przewidziane są w Granowie, Księżu, Dominowie i Obornikach. (emp)

Z prac komisji sejmowych

16 posłów zabrało głos na posiedzeniu sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych, na którym rozpatrzono 29 bm. zagadnienia związane z gospodowaniem funduszem płac. Tak ożywioną dyskusję uzasadnia znaczenie społeczne i ekonomiczne problematyki płacowej decydującej dziś w ogromnej mierze o równowadze pieniężno-rynkowej kraju.

W ocenie posłów, ostatnio na stał pewien postęp w gospodarowaniu funduszem płac. Dynamika jego wzrostu w ubiegłym roku była niższa w stosunku do uzyskanej w roku poprzed-

nim, choć nie udało się tu jeszcze osiągnąć założonych planowych. Spora część przekroczeń była jednak uzasadniona trudnościami energetycznymi, transportowymi i zaopatrzeniowymi, powodującymi konieczność opłacania przestojów, czego stępowania pracy w godzinach nadliczbowych itp.

Wczoraj odbyło się także posiedzenie sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, na którym posłowie zapoznali się z informacją Urzędu Gospodarki Materialowej na temat materiałochłonności produkcji w przemyśle i budownictwie. (PAP)

Ostatni dzień harcerskiego alertu

Dzisiaj kończy się XV alert naczelnika ZHP, który przebiega w br. pod hasłem „Białoczerwonej — zdrowie, radość, pokój”. W realizacji rozmaitych zadań alertowych, związanych z obchodami Międzynarodowego Roku Dziecka uczestniczą — obok 3,3 mln uczniów, harcerzy i instruktorów ZHP — również liczne szeregi młodzieży nieorganizowanej.

Dzisiaj odbędzie się apel i zaprzęgi harcerskie w miejscach pamięci narodowej oraz uroczyste przemarsze drużyn do pomników walki i męczeństwa. (PAP)

Śląskie załogi rzetelna pracą witają 35-lecie PRL

Dokończenie ze str. 1

naląc metody pracy i technologię, postanowiono dostarczyć m. in. dodatkowo 9000 ton koksu. W uznaniu wielkiego wkładu, wnoszonego przez ofiarny kolektyw w rozwój gospodarki narodowej — zakładom przyznano został Order Sztandaru Pracy II klasy. Aktu dekoracji dokonał członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień.

Na placu budowy najmłodszej z kopalń ROW-u, znanej dotychczas pod nazwą „Świerklany”, spotkały się tego dnia dwa pokolenia górni-

ków: ci, którzy przed laty, w zaciągu ZMP-owskim przyjechali tworzyć tu zrebry nowocześniejszego okręgu węglowego oraz kontynuatorzy ich pięknych tradycji — członkowie młodzieżowych brzdąk pracy socjalistycznej, produkujący w górniczej robocie. W spotkaniu wzięli udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz, Nowoczesna, kopalnia, która w przeddzień tegorocznego górniczego święta uroczystość swoje pierwsze ściany wydobycze — otrzymała imię Związku Młodzieży Polskiej. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie na ogół małe.

Temperatura minimalna od 14 do 14 stopni, maksymalna od 16 do 28 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (2-7 m/s), południowo-wschodnie i wschodnie.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 23 stopnie, w Kaliszu 22 stopnie, w Koninie 21 stopnie, w Lesznie 24 stopnie, w Pile 22 stopnie; ciśnienie 1012 hPa czyli 760,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

KRONIKA DNIA

BADANIA JAKOŚCIOWE ŻYWNOSCI

W poznańskiej Akademii Rolniczej odbyło się wczoraj, zorganizowane wspólnie ze szwedzką firmą Tecator AB, sympozjum poświęcone badaniom jakościowym produktów żywnościowych i pasz, surowców oraz gotowych produktów. Zaprezentowano najnowsze metody pomiarowe, nowe typy urządzeń laboratoryjnych i środków obniżania kosztów oraz zwiększania wydajności przeprowadzanych badań. Zaprezentowany został ciekawy wynalazek — aparat służący do pomiarów zawartości wapnia i fosforu. (map)

CZYTELNICTWO W KSZTAŁCENIU I WYCHOWANIU

W Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Poznaniu, z inicjatywą tej placówki oraz Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UAM rozpoczęła się wczoraj dwudniowa ogólnopolska konferencja „Czytelnictwo w kształceniu i wychowaniu szkolnym”. Celem konferencji jest ukazanie miejsca i roli czytelnictwa dzieci i młodzieży w dzisiejszości, przedyskutowanie najbardziej skutecznych metod i form rozwijania czytelnictwa.

W sesji uczestniczą m. in. przedstawiciele placówek oświatowych, uniwersytetów z kraju oraz z Uniwersytetu im. Karola w Bratysławie. (bg)

WYRÓŻNIENIE PROFESORA A. V. SCHALLY'EGO

W auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się 29 bm. uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Akademii Medycznej im. M. Kopernika w Krakowie uczonemu amerykańskiemu polskiego pochodzenia (ur. w r. 1926 w Wilnie), laureatowi nagrody Nobla w zakresie fizjologii i medycyny — prof. dr. med. Andrew V. Schally'emu, który jest jednym z najwybitniejszych endokrynologów na świecie. (PAP)

WYSTAWA W KATOWICKIEJ GALERII

Z dużym zainteresowaniem spotkała się otwarta w Galerii ASP w Katowicach wystawa najciekawszych prac i ogólnopolskiego biennale rysunku studenckiego, zorganizowanego przez ZG i ZW SZSP. Ekspozycja prezentuje 125 wykonanych różnymi technikami rysunków, wybranych spośród ponad 500 prac nadesłanych na konkurs, przez 160 autorów — studentów i absolwentów uczelni plastycznych z całego kraju. Są wśród nich nagrodzone prace zdobywcy „Grand Prix” i biennale — Andrzeja Peplowskiego z Poznania oraz laureata i nagrodzonego — Artura Tajbera z Krakowa. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja ogłoszeń 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-14

Związek Radziecki na 51 MTP

ZSRR należy już tradycyjnie do największych i najważniejszych dostawców prezentujących swe wyroby na MTP. W tym roku wystawcy z Kraju Rad przybędą do Poznania już po raz 32.

Ze wstępnych zapowiedzi wynika, iż w ekspozycji dominować będzie oferta przemysłu samochodowego, elektrotechnicznego, budowy maszyn drogowych i łączności. Ponad 20 przedsiębiorstw handlu zagranicznego zaprezentuje na powierzchni 5 000 m kw. w pawilonie 17 oraz w Naramowicach m. in. wyroby przemysłu maszynowego, samoloty, helikoptery, turbiny i silniki wysokoprężne, aparaturę pomiarową, ur-

ządzenia automatyki, traktory, kombajny, aparaturę łącznościową i różne samochody.

Zgodnie z wieloletnim zwyczajem w pawilonie ZSRR ukazane zostaną osiągnięcia gospodarcze, dorobek kulturalny, przemysłowy i oferta handlowa jednej z republik radzieckich. W tym roku będzie nią Kazachska SRR, zajmująca trzecie miejsce w globalnej produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego. W republice tej szczególnie rozwija się energetyka oraz przemysł chemiczny i budowy maszyn. 12 central handlu zagranicznego zaprezentuje kazachskie obrabarki, maszyny rolnicze, metale kolorowe, artykuły powszech-

nego użytku: materiały, wyroby sztuki ludowej, zabawki, upominki i pamiątki.

Duże zainteresowanie zwiedzających wzbudzą zapewne filmy wyświetlane w pawilonie radzieckim. Będzie wśród nich m. in. film o lądowaniu polskiego kosmonauty w Kazachstanie.

Tegoroczna oferta handlowa Kraju Rad powinna przyczynić się do zawarcia kolejnych kontraktów z naszym największym partnerem handlowym. W tym roku wzajemne obroty osiągną wartość 7,6 mld rubli, czyli o 10 procent większą niż w roku minionym. (map)

Układ SALT II będzie sprzyjać postępowi w rokowaniach rozbrojeniowych

Stosunki między Austrią a Węgrami stanowią przykład pokojowego współistnienia państw o różnych ustrójach społecznych — oświadczył prezydent Austrii Rudolf Kirchschlaeger w przemówieniu wygłoszonym na obiedzie wydanym na cześć przewodniczącego Rady Prezydialnej WRL Pała Losonczy, który 28 bm. przybył z oficjalną wizytą do Wiednia.

Mówiąc o nadchodzącym spotkaniu w Wiedniu między Leonidem Breżniewem a Jimmym Carterem prezydent zaznaczył, że podpisanie układu w sprawie SALT II będzie sprzy-

jać postępowi w rozmowach rozbrojeniowych w Genewie, a także w wiedeńskich rozmowach na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

W odpowiedzi Pał Losonczy oświadczył, że Węgry i Austria opowiadają się za realizacją postanowień KBWE. Należy uczynić wszystko, aby polityczne odprężenie uzupełnić odprężeniem w dziedzinie militarnej. Powiedział też, że zawarcie układu SALT II przyczyni się do osiągnięcia postępu w innych rokowaniach dotyczących rozbrojenia. PAP

Przygotowania do rajdu przyjaźni „Szlakami Lenina”

W dniach 16—23 września br. odbędzie się XXIV Centralny Międzynarodowy Turystyczny Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina”. W ciągu minionych 23 lat rajd ten stał się największą imprezą turystyczną w kraju. Dość powiedzieć, iż każdego roku na górskich trasach w Tatrach i Beskidach, na podhalańskich trasach, nizinnych rajdach pieszych oraz na kolarskich szlakach spotyka się 8 000 turystów z całego kraju oraz coraz liczniejsza grupa turystów z różnych stron Europy.

W br. uczestnicy rajdu „Szlakami Lenina” spotkają się na 36 tatrzańskich i beskidzkich trasach górskich i 10 trasach nizinnych.

Po raz pierwszy w br. komitet organizacyjny rajdu rozpoczął pracę w Nowym Sączu. Będzie on kontynuował doświadczenia organizatorskie krajoznawców i działaczy turystyki, którzy byli inicjatorami i organizatorami wszystkich poprzednich rajdów. (PAP)

Festiwal filmów krajów RWPG w siedzibie ONZ

W związku z 30 rocznicą utworzenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w nowojorskiej siedzibie ONZ zorganizowany został przez kraje członkowskie RWPG festiwal filmów fabularnych.

W ciągu najbliższych dni, aż do 14 czerwca włącznie, w auditorium im. Daga Hammarskjölda, stałe przedstawicielstwa Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD, Polski, Węgier, Wietnamu i ZSRR przy ONZ zaprezentują po jednym filmie fabularnym swego kraju.

Kinematografia polska reprezentowana będzie „Ziemią obcą” Andrzeja Wajdy. (PAP)

Wietnam proponuje termin wznowienia rozmów z Chinami

Ministerstwo Spraw Zagranicznych SRW przekazało za pośrednictwem Ambasady ChRL w Hanoi notę chińskiemu MSZ, w której przypomina się, że nieraz w sprawie normalizacji stosunków między oboma krajami zakończyła się 18 maja. Obie strony uzgodniły, że druga runda odbędzie się w Pekinie.

Pragnąc odbudować przyjaźń między narodami Wietnamu i Chin oraz uregulować stosunki między dwoma krajami — stwierdza się w notce — strona wietnamska wyraża nadzieję, że przysłała tu rozmów rozpocznie się wkrótce. Delegacja rządu wietnamskiego pod kierownictwem wicepremiera spraw zagranicznych Dinh Nho Liema jest gotowa przybyć do Pekinu około 15 czerwca, by kontynuować rozmowy z delegacją rządową chińską.

W poniedziałek w pobliżu granicy wietnamsko-chińskiej



„Dzieci świata”

Znana plastyczka Danuta Muszyńska-Zamorska w Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzi szczególnie jubileusz — dziesięciolecie pracy twórczej, podczas którego stworzyła cykl obrazów pt. „Dzieci świata”. Prezentuje w nim portrety dzieci z różnych kontynentów. Jest to plan wielu podróży po krajach Europy, Ameryki, Afryki i Azji. Pani Danuta wystawia swe obrazy na licznych wystawach w kraju i za granicą, m. in. w Danii, Holandii, RFN, USA i Wenezueli.

CAF — fot. Zbraniecki

Włochy przed wyborami

Rozgrywka decydująca?

Włochy są jednym z tych krajów Europy, które po zakończeniu II wojny światowej przeżyły radykalne zmiany — z przedkapitałistycznego społeczeństwa rolniczego przekształciły się w wysoko rozwinięte społeczeństwo przemysłowe. Zmiany te wywarły silny wpływ na wszystkie dziedziny życia tego kraju. Spowodowały pewien kryzys wartości, stawianie pod znakiem zapytania stosunków społecznych. Długotrwały kryzys dotknął także spraw politycznych i gospodarczych, a jego wymownym przejawem jest fakt, że od 1943 roku, kiedy we Włoszech upadł faszyzm, kraj ten miał więcej rządów, niż od tego czasu upłynęło lat.

3 i 4 czerwca odbędą się we Włoszech przedterminowe wybory do parlamentu, których jeszcze dwa miesiące temu nie pragnęła żadna z partii politycznych.

Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna od lat rządząca krajem, nie dysponowała większością parlamentarną, pozwalała jej rządzić w skuteczny sposób. Konieczne stało się wobec tego szukanie poparcia u innych partii włoskich. Na początku ubiegłego roku doszło dzięki działalności Aldo Moro do stworzenia większości parlamentarnej z udziałem WPK. Wotum zaufania otrzymał rząd, który po raz pierwszy uzależniony był również od poparcia Włoskiej Partii Komunistycznej. Wzięła więc ona na siebie odpowiedzialność za rząd, na którego poczynania mogła wpływać tylko pośrednio, bo nie dopuszczono jej do udziału w gabinecie. Doprowadziło to do braku konkretnych

efektów obecności WPK w popierającej rząd większości i wywołało niezadowolenie wśród dużej części wyborców tej partii. Komuniści zostali w ten sposób zmuszeni do ponownego przejścia do opozycji.

Kampania przed przedterminowymi wyborami parlamentarnymi we Włoszech wkraczała w końcowe stadium. Znały się już programy wszystkich partii.

Punktem wyjścia programu Włoskiej Partii Komunistycznej jest założenie, że Włochy mają możliwość rozwiązania swoich niezwykle skomplikowanych problemów. Przede wszystkim komuniści zamierzają podjąć skuteczne kroki w dziedzinie gospodarczej i społecznej, które będą miały na celu zwiększenie produkcji i zahamowanie inflacji. Za główne zadanie uważają walkę z bezrobociem oraz rozwój gospodarki najbardziej zacofanych południowych rejonów Włoch, gdzie według ostatnich danych bez pracy pozostaje 694 000 osób, a więc o 45 000 więcej niż przed rokiem. Za smutny rekord w powojennej historii Włoch uważa się ubiegłoroczny wzrost stopy bezrobocia do 7,6 procent. Na południu kraju jest on znacznie wyższy.

Komuniści, którzy w wyborach parlamentarnych od wielu lat mają poparcie sięgające 34,4 procent wyborców uważają, że uprawnia ich to do współudziału w rządzie. A dążą do tego, by na tej drodze przyczynić się do podjęcia kroków koniecznych do wyprowadzenia kraju z kryzysu. O tym zaś, że rządzić potrafią, świadczą efekty jakie osiągnęły samorządy kierowane w nie

których regionach i miastach właśnie przez WPK. Nie mogą jednak wziąć na siebie odpowiedzialności za posunięcia gabinetu, na którego decyzje w najmniejszym stopniu nie mają wpływu. Skoro jednak chrześcijańscy demokraci sprzeciwiają się udziałowi WPK w rządzie, to przejdą do opozycji, a to wobec wspomnianego już poparcia wyborców dla Włoskiej Partii Komunistycznej nie ułatwi skutecznego rozwiązania problemów kraju.

Tymczasem chrześcijańscy demokraci, którzy najpóźniej ze wszystkich partii zaprezentowali swój program, nie zajęli dotychczas zdecydowanego stanowiska w sprawie sojuszu międzypartijnego, z których miałby się wyłonić przyszły rząd. Wypowiedzi niektórych przedstawicieli chadeckich pozwalają z jednej strony sądzić, że skłaniają się oni do szerokiej współpracy ze wszystkimi partiami demokratycznymi, w tym również z WPK. Ale inni działacze z tej partii nie zmienili dotychczasowego stanowiska i nie zamierzają zgodzić się na udział komunistów w rządzie.

Wyniki wyborów w początkach czerwca — a obok dwóch wymienionych biorą w nich udział partie — liberalna, socjalistyczna i socjaldemokratyczna oraz kilka mniejszych ugrupowań politycznych, jak neofaszyzowska MSI — zadecydują, czy w parlamencie włoskim powstanie większość odpowiedzialną za interesy całego narodu, a więc taka, która byłaby w stanie skutecznie rządzić Włochami w tej trudnej sytuacji.

ROCH KOWALSKI

Władze Rzymu postulują zmniejszenie liczby uczestników audiencji u papieża

Syndyk (burmistrz) Rzymu, prof. Giulio Argan w opinii o uchwałę Rady Miejskiej wiecznego miasta przesłał do Watykanu oficjalne pismo, w którym postuluje powołanie wspólnej komisji dla spraw audiencji papieskich.

W okresie ostatnich miesięcy w tzw. audiencjach generalnych, odbywających się w środę z udziałem papieża Jana Pawła II uczestniczą dziesiątki lub nawet setki tysięcy turystów i wiernych, którzy dzięki akcjom organizowanym przez poszczególne parafie we Włoszech przybywają do Rzymu. Przyjazd tak ogromnej liczby ludzi, korzystających w ogromnej większości z autokarów, blokuje

całkowicie ruch na wąskich uliczkach historycznego centrum wiecznego miasta. Na skutek przyjazdu setek dodatkowych autobusów mieszkańców Rzymu, których dzień pracy trwa od 8 do 18 z przerwą obiadową, nie mogą powrócić do domu na obiad. Audiencje generalne powodują zakłócenie komunikacji miejskiej w całym Rzymie.

Syndyk Rzymu w liście, którego treść podają wszystkie agencje zachodnie, zwraca się do Watykanu z postulatem ograniczenia liczby uczestników audiencji generalnych, w taki sposób aby te spotkania nie zakłócały normalnego życia blisko 4-milionowej metropolii, jaka jest stolica Włoch. (PAP)

Po katastrofie samolotu „DC-10”

Kontrola przed każdym lotem

Piątkowa katastrofa nad Chicago amerykańskiego samolotu odrzutowego typu „DC-10”, powodując śmierć ponad 270 osób zapisała się jako najtragiczniejsza w dziejach lotnictwa amerykańskiego i wywołała szerokie reperkusje w świecie. Produkt amerykańskiego koncernu „McDonnell — Douglas Corp.” — samolot „DC-10” — jest bowiem rozpowszechniony nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale również poza ich granicami. 275 takich maszyn lata w barwach 41 linii lotniczych w świecie.

W wyniku apelu Federalnego Zarządu Lotnictwa USA i zaleceń konstruktorów wszyscy użytkownicy „DC-10” wstrzymali loty tych maszyn i dopuszczają je do startu dopiero po przeprowadzeniu kontroli zamocowania ich trzech silników.

W razie niepomyślnego wyniku oględzin technicy wymieniają śruby przytwierdzające korpusy silników do skrzydeł czy tyłu samolotów.

Jak wiadomo, zerwanie się jednej z takich śrub, spowodowało odpadnięcie silnika od lewego skrzydła wspomnianego na wstępie samolotu i w następstwie dalszych zaburzeń runięcie maszyny na ziemię.

Tymczasem w Chicago trwa identyfikacja zwłok pasażerów z rozbiłego w piątek „DC-10”. Są one niejednokrotnie bardzo zniekształcone, toteż w wielu przypadkach rozpoznawanie jest, mimo stosowania różnych metod, niemożliwe. W ogólnych białych udział m. in. dentyści, którzy starają się zidentyfikować ofiary na podstawie kart leczenia stomatologicznego. (PAP)

Arboretum powstaje w Zielonce

Na terenie Nadleśnictwa Zielonka w gminie Murówana Goślina (Poznańskie), szczególnie penetrowanego przez turystów, powstaje arboretum, na które złoży się park krajobrazowo-dendrologiczny oraz tzw. arboretum drzewostanowe. Pomysł zrodził się na poznańskiej Akademii Rolniczej. Jej pracownicy i studenci zadeklarowali większość prac, związanych z tym przedsięwzięciem, wykonać w czynie społecznym. W ten sposób pragną uczcić 35-lecie Polski Ludowej oraz 60-lecie powołania w Poznaniu studiów rolniczo-leśnych.

Ten cenny obiekt przyrodniczy zlokalizowany zostanie na 80 hektarach. Służyć ma realizacji określonych treści dydaktycznych; umożliwi przeprowadzenie badań nad introdukcją i aklimatyzacją w Polsce drzew z innych stron świata; przyczyni się do ochrony i kształtowania krajobrazu oraz stworzy warunki do rekreacji i wypoczynku mieszkańców Poznania i województwa poznańskiego.

W tym roku zakończony zostanie pierwszy etap prac na obszarze 24 hektarów, gdzie powstaje park krajobrazowy oraz — na istniejącym cieku — wkomponowany w otoczenie sztuczny zbiornik wodny. W przyszłości założona tu będzie kolekcja roślin wodnych. Planuje się m. in., aby na rozrzuconych na tym terenie głazach narzutowych wyręć nazwiska zmarłych wybitnych profesorów poznańskiej wyższej uczelni rolniczej.

Wiosną w terenie tym prowadzone nasadzenia wielu tysięcy drzew różnych gatunków. Szatę roślinną wzbogacają liczne darowizny ciekawych roślin. Wartość otrzymanych dotychczas szacuje się na około 4 mln zł. Inicjatorzy i realizatorzy pięknego czynu w dalszym ciągu apelują do przedsiębiorstw, instytucji i osób prywatnych o dalsze wzbogacanie kolekcji, co przyspieszy zakończenie budowy arboretum. Przewiduje się, że wszystkie prace przy nim potrwać około 5 lat. (dz)



Lech gra we Wrocławiu

Dzisiaj kolejne mecze piłkarskiej ekstraklasy

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo I ligi wkraczają w decydującą fazę. Dzisiaj odbędzie się 28 kolejka spotkań. Lechici zmierzą się we Wrocławiu ze Śląskiem. Dla obu zespołów mecz ten ma wyłącznie prestiżowy charakter, bowiem zarówno Lech jak i Śląsk nie są zagrożone spadkiem z ligi, ani nie mogą już wywalczyć miejsca w czołówce ekstraklasy. Celem poznańskiego zespołu jest zajęcie 7 miejsca w bieżącym sezonie, a do realizacji tych planów przydałby się choć remis w dzisiejszym pojedynku. Lechitów, którzy w ostatnich meczach prezentowali wyższą formę, stać na osiągnięcie takiego rezultatu.

Najciekawszym pojedynkiem kolejki będzie mielecki spotkanie Stali z Ruchem. Wynik tego meczu będzie miał decydujące znaczenie dla końcowego układu miejsc w pierwszej trójce. Atrakcyjnie zapowiadają się też spotkania Gwardii z Polonią — zespołów zajmujących końcowe lokaty w tabeli.

W pozostałych meczach zmierzą się: Szombierki — Pogoń, Widzew — Legia, Odra — Arka, Wisła — Zagłębie, Katowice — ŁKS.

Również dzisiaj rozegrany zostanie finałowy pojedynek Pucharu Europy między angielskim zespołem Nottingham Forest i szwedzkiej drużyną — FF Malmö. (wit)

Zwycięstwo W. Fibaka w Paryżu

Od zwycięstwa nad Szwajcarem Heinzelmannem rozpoczął wczoraj Wojciech Fibak swój udział w międzynarodowych mistrzostwach Francji na kortach Roland Garros w Paryżu. Fibak pokonał szwajcarskiego tenisistę 6:2, 4:6, 7:5, 6:4. (PAP)

Baraż hokeistów Lecha w Hadze

Wczoraj wyjechali do Hagi hokeiści mistrza Polski — poznańskiego Lecha. 31 bm. rozegrają oni barażowy pojedynek o awans do finałowego turnieju klubowego Pucharu Europy z HC Collegians Gibraltar. Lech pokonał ten zespół w eliminacyjnym turnieju w Poznaniu (po dramatycznym przebiegu, rzutami karnymi), o czym szczegółowo informowaliśmy. FIIH (Międzynarodowa Federacja Hokeja) negatywnie oceniła jednak sposób interpretacji przepisów przez jej delegata na poznański turniej — Francuza P. Belmera. Po wyniku 0:0 w normalnym czasie zarządził on dogrywkę, a powinien od razu rzuty karne.

W turnieju finałowym (1-4 czerwca) wystąpi 12 zespołów. Zwycięzca pojedynku Lech HC Collegians grać będzie w grupie I z trzykrotnym zdobywcą pucharu, aktualnym obrońcą trofeum — Southgate London oraz mistrzem Szkocji — Civil Service Edynburg. Pierwsza drużyna z tej trójki walczyć będzie o miejsca 1-4, druga 5-8, a trzecia 9-12. Lech lub Collegians obydwaj mecze rozegrają 2 czerwca. Kolejkarze są dobrej myśli. (ad)

Wyciąg dookoła Anglii

Polak stracił koszulkę lidera

Na wczorajszym etapie kolarskiego wyciągu dookoła Anglii, dotychczasowy lider Polak Stefan Ciekanski stracił żółtą koszulkę. Polskiego kolarza zabrakło w 11-osobowej grupie wyciągu, która pokonała dystans 130 km ze Swindon do Weston-Super-Mare w czasie — 3:16.13. Najszybszym z czołowej grupy był Duńczyk Jan Hoegh, który na finiszu wyprzedził Jana Pożaka i Szweda Tomasza Erikssona. Na 6 miejscu finiszował Jurij Kaczinin, który został liderem wyciągu. Wyprzedza on Hoegha i Pożaka. W klasyfikacji drużynowej prowadzi ZSRR. (PAP)

Stać nas na awans do pierwszej „szóstki“

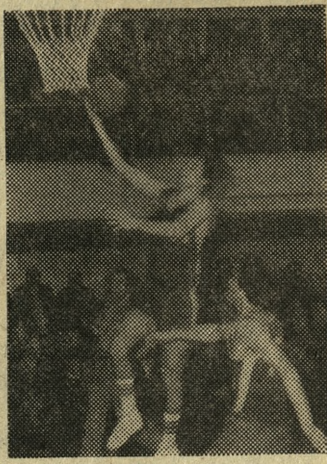
O mistrzostwach Europy koszykarzy mówi Eugeniusz Kijewski

Powodzeniem zakończył się występ polskich koszykarzy na mistrzostwach Eurooy grupy „B“. Nasi reprezentanci na turnieju w Grecji zajęli czwarte miejsce i po kilku latach przerwy znów wystąpią w gronie 12 najlepszych zespołów kontynentu. Mistrzostwa Europy grupy „A“ rozegrane zostaną od 9 do 20 czerwca. O wrażeniach z turnieju greckiego oraz o szansach we włoskiej imprezie rozmawiamy z najsukcesowniejszym koszykarzem polskiej ligi, reprezentantem kraju, zawodnikiem poznańskiego Lecha — Eugeniuszem Kijewskim.

— Awans do grupy „A“ to spore osiągnięcie, które nie przyszło wam jednak łatwo.

— Walka na turnieju w Atenach i Salonikach była bardzo zacięta. Trafiliśmy do wyjątkowo silnej grupy eliminacyjnej, w której oprócz naszej drużyny, zespoły Hiszpanii, Francji, RFN i Rumunii reprezentowały mniej więcej taki sam poziom. Jedynie Szkocja grała znacznie słabiej i nie była w stanie nikomu zagrozić. Każdy jednak z pozostałych pięciu zespołów z powodzeniem mógł znaleźć się w finale. Uważam, że trudniejsze było zakwalifikować się do finału niż później zająć w nim miejsce w pierwszej „czwórce“ dającego prawo gry w mistrzostwach Europy grupy „A“. Po porażkach z Francją i Hiszpanią oraz zwycięstwie nad Rumunią decydujące znaczenie miał dla nas pojedynek z RFN. Wygraliśmy go po dramatycznej walce 84:80, a sukces w ostatnim spotkaniu ze Szkocją był już tylko formalnością.

Do finału przystąpiliśmy z dwoma porażkami z Francją i Hiszpanią, bowiem zaliczone zostały nam wyniki spotkań z tymi drużynami osiągnięte w eliminacjach. Pokonaliśmy jednak Finlandię i Szwecję, i po tych spotkaniach mieliśmy już zapewnione miejsce w „czwórce“. Rezultat ostatniego pojedynku z Grecją nie miał już większego znaczenia. Przegraliśmy ten mecz jednak gospodarzom w odniesieniu sukcesu znacznie pomagał doping 12-



Eugeniusz Kijewski w indywidualnej akcji na koszyk podczas ligowego meczu z ŁKS.

Fot. — R. Królak

tysięcznej, niezwykle żywiołowo reagującej widowni. Sądząc, że na neutralnym terenie zdolamy się Grekom zrewanżować.

— Prawie we wszystkich meczach nasza reprezentacja przegrywała pierwszą połowę i dopiero po przerwie odwracała straty. Czy to tłumaczy?

— Przede wszystkim taktyka, jaka obrał trener Jerzy Świątek. Wychodziliśmy naboisko przeważnie w następującym ustawieniu: z tyłu zemną grał Zelig, a w przodzie Mlynarski, Myrda i Węglarz. Później następowało jednak wiele zmian. Traciliśmy wprawdzie punkty, ale oszczędzaliśmy siły, co w końcówkach spotkań miało niebagatelne znaczenie. Chciałbym podkreślić, że rozstrzygnięcie meczów w końcówce na swoją korzyść jest zjawiskiem pozytywnym. Świadczy o odporności psychicznej zespołu oraz o dobrym przygotowaniu kondycyjnym.

— Znany jest już skład grupy eliminacyjnej w której występować będzie Polska na rozpoczynających się za kilka dni mistrzostwach grupy „A“ we Włoszech. Waszym rywalem będzie Jugosławia, Francja i Izrael. Jak pan ocenia szanse naszej reprezentacji.

— To bardzo skomplikowana sprawa. 12 zespołów uczestniczących w mistrzostwach zostało podzielonych na trzy

grupy po cztery drużyny. Awans do finału uzyskają dwie drużyny z grupy, a pozostałe walczyć będą o miejsca od 7 do 12. W grupie „A“ utrzymają się tylko te zespoły, które zajmą miejsca 7 i 8. Pozostałe zostaną zdegradowane.

W naszej grupie eliminacyjnej poza zasięgiem są mistrzowie świata Jugosłowianie, Izrael, Francja i Polska reprezentują mniej więcej ten sam poziom. Gdybyśmy zakładali, że naszym celem jest jedynie utrzymanie się w grupie „A“ to korzystniej byłoby mieć dwóch bardzo silnych rywali i jednego słabszego, wygrać z nim i przystąpić do finału „B“ z jednym zwycięstwem. W obecnej sytuacji mamy realną szansę na drugie miejsce w grupie i awans do „szóstki“ najlepszych zespołów w Europie. Nie musimy tłumaczyć jak wielkie byłoby to osiągnięcie dla polskiej koszykówki.

Z Francuzami, przegraliśmy wprawdzie w Grecji, ale był to jeden z najsłabszych występów naszej reprezentacji. Dość powiedzieć, że w tym pojedynku mieliśmy zaledwie 35 procent trafności rzutów z gry. Być może tym razem mecz z Francją będzie dla nas bardziej udany, choć to groźny rywal, mający w swoim składzie aż 6 czarnoskórych koszykarzy. Izrael ma podobno słabszą reprezentację niż w latach ubiegłych. Może się więc zdarzyć, że Francja, Izrael i Polska odniosą po jednym zwycięstwie, a wtedy o awansie do finału decydować będą małe punkty z bezpośrednich spotkań.

— W jakim składzie udaje się reprezentacja do Włoch?

— W takim samym w jakim walczyła na turnieju w Grecji. Zbieramy się w Warszawie 1 czerwca i lecimy do Moskwy na dwa towarzyskie mecze z ZSRR. Wrócimy do Warszawy, skąd bezpośrednio udamy się do Włoch.

— Życzymy powodzenia — wywalczenia miejsca w gronie sześciu najlepszych drużyn Europy.

Rozmawiał
WIESŁAW ŁUCZAK

W sierpniu na torze „Poznań“ wyciągi motocyklowe

Choć sezon wyciągów motocyklowych jest w pełni, to jednak co ciekawsze zawody odbywają się poza Poznaniem. W tym roku poznańskie kibice nie będą mieli zbyt wielu okazji oglądania imprez najwyższej rangi. Jedynymi liczącymi się będą wyciągi motocyklowe o „Gwiazdy Poznania“ połączone z III Pucharem Połku i Przyjaźni. Wystartują w nich czołowi motocykliści krajów socjalistycznych. W tym samym terminie (25-26 sierpnia br.) odbędzie się kolejna eliminacja wyciągów motocyklowych — mistrzostw Polski. Wszystkie te imprezy

rozegrane zostaną na torze „Poznań“.

★

W Białymstoku odbyła się II eliminacja wyciągów motocyklowych mistrzostw Polski. Dobre przygotowanie do sezonu zademonstrował aktualny mistrz Polski w kategorii „A“ (silniki o pojemności do 125 cm³) — H. Synoracki, który pewnie wygrał swoją konkurencję. Jego koledzy klubowi W. Wiśniewski i K. Howil startujący w grupie junior (250 cm³) zajęli 5 i 9 miejsce. Pozostali motocykliści Unii — J. Seredyński i A. Rosiński w kategorii „A“ i A. Kallinowski w kategorii „B“ (175 cm³) nie ukończyli biegów z powodu defektów motorów. (kar)

Ze sportu szkolnego

W Poznaniu odbył się finał wojewódzkiej w wielobojach lekkoatletycznych chłopców i dziewcząt roczników 1964 i młodszych.

W poszczególnych wielobojach zwyciężyli: wśród dziewcząt — szybkościowy — D. Osses (SP 70 Poznań) — 327 pkt., skocznościowy — M. Maniecka (ZSG Nowy Tomys) — 260 pkt., wytrzymałościowy — M. Raciborska (SP 37 Poznań) — 275 pkt., rzutowy — G. Szczepaniak (SP Pysząca) — 259 pkt., chłopcy — szybkościowy — A. Staniewski (SP 90 Poznań) — 311 pkt., skocznościowy — K. Adamski (SP 4 Śrem) — 345 pkt., wytrzymałościowy — M. Rykowski (SP 4 Poznań) — 248 pkt., rzutowy — W. Borczyk (SP Robakowo) — 334 pkt.

W punktacji drużynowej wygrały dziewczęta ze ZSG Śrem —

22 pkt., natomiast wśród chłopców SP 73 z Poznania — 18 pkt. (jz)

Z okazji Dnia Dziecka w piątek o godz. 9 w ośrodku sportowo-rekreacyjnym przy ul. Obornickiej odbędzie się spartakiada szkół podstawowych z osiedli winogradzkich. Na stadionie Energetyka natomiast w lekkoatletycznej spartakiadzie wystartują uczniowie szkół podstawowych dzielnic Grunwald.

W sali AWF przy ul. Chwałkowskiego dzisiaj i jutro o godz. 15 toczyć się będą rozgrywki minikoszykówki. W kategorii dziewcząt startują reprezentacje poznańskich szkół, a wśród chłopców 6. Mecze rozgrywane są w trzech tercjach po 8 minut każda. (wit)

OPINIE POLEMIKI ODPowiedzi

Grabuła? Grabuła!

Po opublikowaniu przez nas felietonu z cyklu „Co o tym sądzić“ pod tytułem: „Grabuła? Grabuła!“ otrzymaliśmy sporo listów; fragmenty niektórych z nich publikujemy, jako uzupełnienie felietonu.

Przyznaję, że nie zastanawiałam się nigdy nad tym problemem. Chętnie wyciągam dłoń, podając ją z uśmiechem każdemu. Nawet w konfliktowych sytuacjach pierwszą wyciągam rękę, nie wstydząc się słowa — „przepraszam“. Moje ręce są sekretarzem mózgu, ale doszedłem do wniosku, że nie wszystkim podają je szczerze, a tylko tak, z grzeczności. Mało tego — mam tyle odwagi, by nie podać ręki ludziom, którzy sobie na to nie zasłużyli. (1575)

ZOFIA NIWIŃSKA
— PRONIEWSKA

mieszkanca woj. opolskiego

Sprawa poruszona w artykule „Grabuła? Grabuła!“ jest bardzo trudna i skomplikowana. Niełatwo zdecydować, komu podać rękę, a komu tego gestu poskąpić. Podanie ręki jest bowiem zawsze gestem przyjaźni. Dlatego każdy powinien starannie przeanalizować powody, dla których od tego gestu się uchyla. (1588)

B. G.
Poznań

Gest podawania prawej ręki najczęściej oznacza powitanie, gratulacje, przeprosiny itp. Na szczęście ma on jeszcze głębsze znaczenie. Podanie ręki, nie tylko w przenośni, powinno oznaczać konkretne wyświadczenie pomocy komuś jej potrzebującemu. Pocięcha, porada, pomoc finansowa lub zdrowotna, załatwienie trudnej sprawy — to również wyciągnięcie do kogoś ręki. Witamy się codziennie. Podajemy niekiedy swoje ręce. Jakże jednak często jest to tylko suchy, nie znaczący zdawkowy gest. (1584)

Dr WŁODZIMIERZ REMISZ
Poznań

Pan redaktor proponuje wyciągnięcie ręki do człowieka godnego tego gestu, gestu wzajemnej akceptacji. Gesty zewnętrzne tworzą oczywiście pewną atmosferę współżycia. Sądzę jednak, że ważniejsza jest wspólne działanie, jego prawdziwy sens. Ono narzuca wszystkim uczestnikom, wbrew ich wzajemnym nastawieniom — sympatii czy antypatii, konieczność współpracy, jeśli oczywiście na serio chcą jakąś sprawę zrealizować. I wtedy na prawdę jest obojętne czy ja komuś podaję rękę czy nie. (1581)

FRANCISZEK B.
Poznań

Zawsze mi się wydawało, że wyciągnięcie ręki ludzi łączy, jedna i zespala. Tymczasem autor artykułu proponuje, by dzieliło, i to wyraźnie. Wydaje mi się, że jest tyle rzeczy, które ludzi dzielą, że nie

ma potrzeby wzbogacać arsenalu tego, co nie jednoczy, co nie zespala. (1591)

G. G.
Konin

Sytuacje takie znamy z życia, filmu i literatury. Zdarzyło się, że zwycięzca, wróg, żądał od pokonanego podania mu ręki i bardzo często spotykał się z odmową, choć od mowa ta była jednoznaczna z szukaniami i zemstą. Był to jednak gest nad wyraz wymowny i moralnie jednoznaczny. W tamtych chwilach i zdarzeniach potrzebny. (1594)

TADEUSZ U.

Leszno

Podawanie ręki stało się czymś tak zdawkowym, że często traciła swą wymowę. Oto bowiem z jakiejś okazji spotyka się kilkadziesiąt osób widzących się po raz pierwszy i najprawdopodobniej ostatni. Witają się oni, nie wiedząc nawet, komu rękę podają; tak są mo nieświadomie przyjmują pozdrowienia, z których nie wynika. Nie chcą powiedzieć, że każde wyciągnięcie ręki winno od razu wiele znaczyć, komunikować coś arcyważnego. Czasami jednak, jak mówi autor, serwowane powszechnie, przy każdej sposobności, z przyzwyczajenia — po prostu nie nie znaczą. (1597)

KRYSTYNA J.
Oborniki

Co kraj to obyczaj. Na przykład na południu ZSRR ludzie żyjący z sobą codziennie wykonują różne gesty, świadczące o wzajemnej życzliwości i szacunku. Jedni wyciągają dłoń; inni obejmują się, przytulają policzki, jeszcze inni podtrzymują się jedynie uniesioną ręką. Każdy jednak chce tymi gestami zasignalizować swe uczucia, swój stosunek do napotkanego. I myślę, że nie jest to jedynie przyzwyczajenie, a głęboka potrzeba wyrażenia czegoś bez słów. (1599)

ROMAN WINIARSKI
Poznań

Tytuł felietonu wprowadził mnie nieco w błąd. Sądzę bowiem, że publikacja dotycząca będzie grabuli, stosowanej często jako formalne „przyklepanie“ kumoterskiego załatwienia jakiejś sprawy; że „grabuła“, będzie oznaką dwuznacznej nierzadko solidarności. Wyciągnięte ręce rzeczywiście znaczą wiele, więc i to, że ludzie „przyściskują“ nimi swoją lojalność — zobowiązują się do dochowania tajemnicy itp. Są to niekiedy honorowe gesty w niehonorowych sprawach. (1604)

ZDZISŁAW K.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski“, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

PYTANIA · OPINIE · WNIOSKI

O przemysły drobny mówi się i pisze ostatnio coraz więcej. Spodziewamy się bowiem, że ten wcale pokazywalny dział gospodarki potrafi w lepszym niż do niedawna stopniu pomóc w poprawie zaopatrzenia sklepów w szereg towarów, których wytwarzanie nie interesuje wielkich producentów „z klucza”. Takiego właśnie zdania są najwyższe władze partyjne i administracyjne kraju. Sprawom rozwoju przemysłu drobnego poświęcił swe XIV plenarne posiedzenie Komitet Centralny PZPR oraz Sejm PRL.

Sprawy rynku i zaopatrzenia ludności zajmują na łamach „Głosu Wielkopolskiego” sporo miejsca. W ramach kampanii prasowej „Od zamiaru do towaru” zorganizowaliśmy wspólnie z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Wewnętrznego między innymi dwie wystawy poszukiwanych przez handel towarów; w rezultacie znaleziono wytwórców niektórych brakujących wyrobów. Cykl publikacji poświęciliśmy problemom pracy nakładczej. Naszą ankietę wydrukowaną na łamach dziennika wypełniło 1500 osób poszukujących pracy w chałupnictwie. Dla kilkuset spośród nich udało się znaleźć zajęcia.

W redakcyjnej dyskusji na temat problemów funkcjonowania przemysłu drobnego, zorganizowanej z inicjatywy „Głosu” w stałym cyklu „Forum”, udział wzięli: kierownik Wydziału Przemysłu, Handlu i Usług KW PZPR w Poznaniu Leon Orlikowski, prezes WZSP w Poznaniu Kazimierz Wolnikowski, prezes Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów Zdzisław Bączkiewicz, prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu Henryk Hybiak, dyrektor Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego Jerzy Otwinowski, wicedyrektor Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Marian Górski. „Głos Wielkopolski” reprezentowali red. red. Zbigniew Sęk i Marek Przybylski, który dyskusję przygotował do druku.

Wielkie zadania drobnego przemysłu

„GŁOS” — Rozpoczynając naszą dyskusję na temat nowej sytuacji, w której znalazł się przemysł drobny po XIV Plenum KC PZPR i ostatnim posiedzeniu Sejmu, trzeba przypomnieć główne przyczyny, dla których najwyższe władze kraju przypisują ten temat.

L. Orlikowski — Rzecz w tym, że przemysł drobny w swej obecnej strukturze organizacyjnej nie spełnia oczekiwań od niego funkcji, sprowadzającej się przede wszystkim do poprawy zaopatrzenia rynku lokalnego. Zarówno były zakład przemysłu terenowego, podporządkowany po roku 1975 przemysłowi kluczowemu, jak i spółdzielnie skupione w krajowych związkach branżowych, przestawiły się na długie serie produkcji, na specjalizację. Naśladując jak gdyby to, co robi przemysł kluczowy. Taka polityka przynosi drobnym zakładom w krótkim czasie nawet bardzo dobre wyniki ekonomiczne, lecz po drodze zagubiona została nie jako ich funkcja podstawowa: zaopatrzenie ludności w różnorodne wyroby. Powstały braki pewnych towarów dotkliwie odczuwane przez konsumentów. Niektóre zakłady, podporządkowane planom jednostek nadrzędnych, w ogóle zarzucały produkcję na rynek, zaczęły wytwarzać bardziej opłacalne dla nich wyroby kooperacyjne i zaopatrzeniowe. Z brakami towarów wiązały się określone napięcia rynkowe. Przemysł lokalny w znacznej mierze znalazł się poza strefą oddziaływania administracji terenowej. Taka sytuacja spowodowała potrzebę ponownego przyjrzenia się zasadom funkcjonowania drobnego przemysłu w naszym kraju.

H. Hybiak — W odczuciu rzemiosła przygotowujemy obecnie przez rząd program rozwoju przemysłu drobnego stanowi kontynuację przyjętego przez Sejm w grudniu 1976 roku rządowego programu rozwoju usług i rzemiosła. Jest swego rodzaju gwarancją dla rzemiosła, że sprawy drobnych producentów, rzemieślników i produkcji dla lepszego zaopatrzenia ludności oraz rozwoju usług, znajdują kolejne odbicie w przyszłych, obliczonych na wiele lat założeniach Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego rozwoju kraju.

Rzemiosło po reformie

„GŁOS” — Przypomnijmy, iż realizowany od dwóch lat program rozwoju rzemiosła i usług przysporzył w tym okresie 13 000 nowych zakładów rzemieślniczych w 550 branżach. Rzemiosło zwiększyło podaż produkcji i usług o 18 miliardów złotych. Sporo z tych przedsięwzięć zrealizowano w poznańskiej Izbie Rzemieślniczej, największej w kraju, działającej na terenie województwa poznańskiego, leszczyńskiego, konińskiego i pilskiego.

L. Orlikowski — Pomiędzy przyjętym dwa lata temu przez Sejm program rozwoju rzemiosła i usług, a przygotowywanym obecnie szeregiem przedsięwzięć na rzecz przemysłu drobnego, istnieje ścisły związek. Oba te programy wynikają z określonej koncepcji polityki społeczno-gospodarczej, której celem jest szybka poprawa zaopatrzenia ludności w towary i usługi.

„GŁOS” — Przemysł drobny to spółdzielczość pracy i inwalidów, spółdzielczość rzemieślnicza, „Społem”, „Samopomoc Chłopska” i były zakłady przemysłu terenowego. Wytwarzają te zakłady głównie artykuły 1001 drobiazgów, gospodarstwa domowego, odzież i żywność. Łącznie przemysł drobny dostarcza w skali kraju wyrobów i usług za 350 mld złotych, zaś jego udział w produkcji przemysłowej ogółem sięga 12 procent. Jest to znacznie mniej niż wynoszą potrzeby handlu.

Z. Bączkiewicz — Spadek udziału przemysłu drobnego w ogólnej produkcji Wielkopolski jest ostatnio bardzo zauważalny. Na przykład udział ten w roku 1972 wynosił 23 procent a w produkcji krajowej 33 procent; obecnie w województwie poznańskim udziału społecznego przemysłu drobnego w produkcji

ogółem sięga zaledwie 9,6 procent. Jak widać, przekazanie potencjału gospodarczego drobnej wytwórczości do wielkich organizacji i wąska ich specjalizacja, która objęto szereg mniejszych zakładów, nie sprzyja poprawie regionalnego zaopatrzenia.

K. Wolnikowski — Dlatego też w reaktywowanym Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy widzimy jako najważniejsze zadanie rozwijanie produkcji, która służyłaby przede wszystkim rynkowi lokalnemu. Dotychczas tylko połowa wytwarzanych w naszych spółdzielniach wyrobów trafia do sklepów w województwie.

Z. Bączkiewicz — I nie robiłbym z tego specjalnego problemu. W końcu trudno sobie wyobrazić, aby nawet przemysł drobny produkował wyłącznie na zamówienie odbiorców lokalnych. Inne regiony kraju też mają potrzeby, a i nasi klienci chcąc uniknąć monotonii chętnie kupują towary wytwarzane nie tylko w Wielkopolsce.

Dla odbiorców lokalnych

K. Wolnikowski — My stawiamy zagadnienie podobnie. Nie zmienia to jednak odczucia, że w większym stopniu z naszej produkcji powinien korzystać rynek lokalny. Obserwujemy zbyt małe zainteresowanie miejscowego handlu asortymentem wyrobów wytwarzanych w ramach WZSP.

M. Górski — W Wydziale Handlu Urzędu Wojewódzkiego również dostrzegaliśmy to zjawisko. Podjęliśmy stosowne działania i w najbliższym czasie odbędą się branżowe spotkania poszczególnych pionów handlowych „Społem” i WPHW po to, aby handel dokonywał większych zakupów u naszych lokalnych producentów z przemysłu drobnego.

K. Wolnikowski — Zresztą pojęcie „przemysł drobny” odpowiada, jako określenie, poszczególnym naszym spółdzielniom, ale trudno już je odnieść do całej organizacji. WZSP zrzesza 22 spółdzielnie, w których pracuje około 15 000 osób, zaś wartość tego, co oferujemy społeczeństwu sięga 3,5 miliarda złotych. Charakterystyczne jest to, że dysponujemy ogromną liczbą małych zakładów. Jest ich 1 153 i to one są najbliższe konsumentów, wykonując produkcję oraz usługi. Właśnie w naszych spółdzielniach oraz zakładach wykorzystujemy surowce miejscowe i liczne materiały odpadowe. Na przykład udział surowców wtórnych w produkcji naszych spółdzielni wynosi 7—8 procent. Uważamy, że to jest ciągle za mało. Ale nie mamy większego dostępu do tych surowców. Są rozdysponowane pomiędzy innych producentów. Ponadto pewne ograniczenia wprowadzają niektóre przepisy. W ogóle to widzimy w WZSP jeszcze spore rezerwy. Ograniczają nam produkcję braki surowcowe, przestarzały często park maszynowy, niski współczynnik zmianowości.

„GŁOS” — Wymieniono tutaj niektóre przyczyny ograniczeń, z którymi boryka się tak zwany drobny przemysł. Jakże inne warunki muszą być spełnione, aby producenci ci mogli lepiej wywiązywać się ze swych zadań wobec lokalnych odbiorców?

L. Orlikowski — Tych warunków jest kilka; wszystkie one mają zostać spełnione po wejściu w życie stosownych ustaw. Chciałbym się zatrzymać przy jednym tylko problemie. Chodzi o zaopatrzenie materiałowe. Otóż w przyszłości przemysł drobny będzie w szerszym stopniu mógł korzystać z zaopatrzenia w surowce i materiały z tak zwanego rozdzielnika centralnego. Dotyczyć to ma zwłaszcza produkcję niektórych wyrobów na eksport oraz na rynek. Jednak przede wszystkim od tej grupy wytwórców będzie się nadal oczekiwać sięgania w pierwszej kolejności po surowce lokalne oraz odpadowe. Z tego zadania nikt prze-

mysłu drobnego nie zwolni. Tak więc to, jaka będzie jego produkcja, w dużej mierze zależeć będzie od miejscowych inicjatyw oraz penetracji surowcowej najbliższego terenu.

Kluczowy czy drobny?

J. Otwinowski — Dla przemysłu drobnego trzeba zastosować zupełnie odmienne zasady systemu ekonomiczno-financeowego, niż te, które przyjęto dla przemysłu kluczowego. Tutaj musi być wprowadzony elastyczny system, dający dużą możliwość manewru oraz szybkiego przedstawienia profilu produkcji, bez ryzyka ponoszenia większych strat. Powinna zostać ograniczona dyrektywność w systemie planowania oraz odpowiednio zmodyfikowane mierniki oceny działalności gospodarczej przemysłu drobnego. W szczególności dotychczasowe powszechnie obowiązujące w przemyśle kryteria oceny działalności gospodarczej, traktujące priorytetowo zasadę zachowania tzw. „relacji ekonomicznych” — nie sprzyjają w przemysle drobnym rozwojowi produkcji wyrobów rynkowych, charakteryzujących się wysoką pracochłonnością, niskim udziałem wartości surowców i materiałów, krótkimi seriami lub nawet jednostkowym wykonaniem. Potrzebna jest możliwość samodzielnego zawierania umów z handlem oraz pewna samodzielnność w dziedzinie cen. Nowy system, jak się oczekuje, przyniesie ma też większą samodzielnność w inwestowaniu oraz modernizacji przy pomocy własnych wypracowanych środków, jak również możliwość korzystania z części dewiz uzyskanych z eksportu własnych wyrobów.

M. Górski — Przemysł drobny musi być silnie powiązany z terenem: z województwem, gminą czy miastem. Władze terenowe powinny mieć wpływ na wszelkie zakłady przemysłu drobnego niezależnie od ich podporządkowania branżowego i organizacyjnego. Oczywiście zakres podporządkowania powinien być różny w zależności od typu przemysłu. Sprawy zaopatrzenia rynku muszą być w większej mierze przedmiotem działania administracji terenowej. Obecnie zaopatrzenie rynku pochodzi w zbyt wielkiej części z dużych zakładów przemysłu kluczowego, zarządzanego centralnie, co osłabia inicjatywę spółdzielczości i administracji terenowej w działaniach na rzecz lokalnego zaopatrzenia. Obecnie na przykład Wojewódzkiej Radzie Narodowej nie jest podporządkowany bezpośrednio żaden zakład prze-

wych. Nowy system ekonomiczno-financeowy przemysłu drobnego powinien zostać w przyszłości przeniesiony na tę i podobne organizacje, gdyż one będąc oficjalnie w „kluczu” — spełniają praktycznie wszystkie funkcje przemysłu drobnego.

Nie tylko produkcja

Z. Bączkiewicz — Należy się liczyć, iż przygotowywany nowy system zarządzania drobnym przemysłem przede wszystkim przyniesie większą samodzielność w działaniu. Świadczy o tym między innymi fakt, że nie przewiduje się tworzenia żadnego nowego centralnego urzędu do zarządzania nim. Całością sterować ma Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług. Owa elastyczność i samodzielność to duża szansa dla spółdzielczości inwalidzkiej, podlegającej nieco innym ocenom niż pozostałe organizacje. Oprócz celów gospodarczych ma ona przede wszystkim ważne zadanie z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej inwalidów. Na terenie województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego zatrudniamy w 36 spółdzielniach 28 600 osób, w tym 20 700 inwalidów. Ogólna wartość obrotów wynosi ponad 5 mld zł, z czego 68 procent stanowi produkcja przemysłowa, 19 działalność handlowa i gastronomia oraz 13 procent wartość usług nieprzemysłowych. W działalności przemysłowej dostawy wyrobów bezpośrednio rynkowych stanowią około 30 procent. Dużą uwagę zwracamy na bardziej dynamiczny rozwój produkcji wielu ważnych wyrobów, mających znaczenie w zaspokojeniu potrzeb rynku lokalnego. Nie ukrywamy, iż zasadnicze wyniki uzyskać będzie można z chwilą poprawy w zaopatrzeniu surowcowym. Potencjał gospodarczy spółdzielczości inwalidów jest znaczącą pozycją w gospodarce narodowej i jego udział systematycznie rośnie.

H. Hybiak — Jako rzemiosło od dwóch lat pracujemy w nowym systemie zagwarantowanym ustawą sejmową. Chcę powiedzieć, że wprowadzenie jej w życie przyczyniło się do dużego ożywienia rzemiosła. Mamy obecnie w skali działania Izby Rzemieślniczej ponad 17 500 warsztatów, szkolących około 8 000 uczniów, zasilamy kadrą liczne zakłady spółdzielcze i inne. Praktycznie obsługujemy ten sam rynek, dla którego działa przemysł drobny. Od dwóch lat korzystamy z pewnych przywilejów, które niebawem uzyska cały drobny przemysł. W szybkim tempie zwiększamy usługi oraz produkcję i obecnie ich wartość wynosi rocznie 5,4 mld złotych, w tym produkcja na zaopatrzenie ludności 1,4 mld złotych. Ten rozwój nie jest równomierny. Na przykład



Przemysł drobny to domena kobiet, które w mniejszych zakładach przede wszystkim produkują żywność, szycją odzież itp. Na zdjęciu: produkcja dżemów w Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie (woj. kaliske).

Fot. — H. Kamza

mysłu drobnego. W ramach uprawnień kordynacyjnych nie możemy nimi operatywnie sterować — możemy tylko prosić, konsultować, postulować.

J. Otwinowski — Do spraw organizacyjnych trzeba podejść bardzo wnikliwie. Ja rozumiem na przykład przez przemysł kluczowy taki, który wytwarza wyroby o podstawowym znaczeniu dla gospodarki. Tymczasem w myśl obowiązujących obecnie schematów do takiego przemysłu zalicza się także zakłady zarządzane centralnie, ale przecież posiadające typowe cechy przemysłu drobnego, byłego przemysłu terenowego. Takim przykładem są chociażby Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego. W ich skład wchodzi 12 zakładów, z tego 10 pochodzi z byłego przemysłu terenowego. Z tej dwunastki tylko dwa (Pudliszki i Kotlin) ze względu na rozmiary produkcji i specjalizację posiadają cechy przemysłu kluczowego. Pozostałe to klasyczne zakłady przemysłu drobnego, zaopatrujące rynek lokalny w szereg różnorodnych wyrobów żywności-

w Poznańskim notujemy w pierwszym kwartale przyrost 247 warsztatów rzemieślniczych, w Leszczyńskim 2 a w Pilskim ubytek 13 zakładów. W tym zakresie dużo zależy także od aktywności władz terenowych.

„GŁOS” — Powiedzieliśmy o aktualnych kłopotach przemysłu drobnego, o oczekiwaniach związanych z wejściem w życie nowej ustawy sejmowej. Może to zabrzmieć paradoksalnie, ale w kontekście zgłaszanych tutaj uwag krytycznych przyszłość wydaje się być optymistyczna. Z prac rządu przedstawionych w Sejmie wynika, że nowe rozporządzenia powinny spełnić w zasadzie wszystkie zgłaszane w toku tej dyskusji postulaty. Ich realizacja przyczyni się do tego, by przemysł drobny mógł właściwie wywiązać się z postawionych przed nim zadań. A zadania te polegają na zwiększaniu udziału drobnej wytwórczości w realizacji programu żywienia narodu i poprawy zaopatrzenia rynku, programu mieszkaniowego, ochrony zdrowia i rozwoju rodziny.

Dziękujemy za udział w dyskusji.

pełnym GŁOSem

Nowości Wydawnictwa UAM

Książka o nieśmiałości

Nakładem Wydawnictwa UAM ukazała się pożyteczna książka Barbary Harwas-Napierały o nieśmiałości. Inspiracją dla podjęcia rozważań teoretycznych i badań empirycznych dotyczących tego zagadnienia była — jak stwierdza autorka — obserwacja różnic w zachowaniu się ludzi. Obok tych, którzy z łatwością nawiązują kontakty, spotykamy również takich, których zachowanie w sytuacjach publicznych ulega dezorganizacji. Są to osoby niepewne siebie i swoich posunięć, często się peszą i unikają kontaktów społecznych. Nie lubią być centralnym punktem zainteresowania, a zmuszone do publicznego wystąpienia zapominają, co miały powiedzieć, jakają się i czerwienią.

W omawianej książce znajduje się czytelne omówienie psychologicznych i wychowawczych czynników kształtowania się cech osobowości ludzi nieśmiałości, form, w jakich przejawia się nieśmiałość, a także wyniki badań nad jej społeczno-wychowawczą genezą. Autorka formułuje także zalecenia, których realizacja mogłaby przezwyciężyć nieśmiałość u dziecka.

Trzeba je więc przekonać, że w rzeczywistości funkcjonuje lepiej, niż mu się zdaje, stawiać większe wymagania, zrezygnować z ograniczania aktywności i samodzielności, częściej stosować kary i nagrody psychologiczne, uczynić postępowanie rodziców jasne i zrozumiałe dla dziecka oraz stwarzać mu okazję do częstszego

publicznego występowania wobec innych ludzi.

Praca B. Harwas-Napierały może stanowić cenną pomoc w pracy nauczycieli i rodziców.

(zr)

*) Barbara Harwas - Napierała: „Nieśmiałość dziecka”, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1979, s. 123, cena 28 zł.

★

Nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM ostatnio ukazały się również następujące pozycje:

● Kazimierz Orył: „Systemy społeczno-gospodarcze a warunki postępu technicznego”

● Piotr Szwejkowski: „Termodynamiczne własności antyferromagnetycznych związków ceru”

● Bogdan Błażejczak: „Lokatorskie prawo do spółdzielczego lokalu mieszkaniowego”

● Jadwiga Kaczmarek: „Parezyjni Polscy”

● Ludwik Domka: „Wpływ warunków doświadczalnych na własności fizykochemiczne straconego węgla wapniowego”

● Bolesław Andrzejewski: „Poglądy filozoficzne Władysława M. Koszowskiego”

● Antoni Markunas: „Film w nauczaniu języka rosyjskiego na studiach dla pracujących”

● Janusz Piontek: „Procesy mikroewolucyjne w europejskich populacjach ludzkich”

● Grzegorz Kotlarski: „Teoriopoznawcze i metodologiczne aspekty filozofii Patrycego Przeczytańskiego”

● „Struktura i funkcje układów przestrzenno-ekonomicznych” pod redakcją Zbyszka Chojnickiego.

SPRAWY nie tylko MŁODYCH



Wiosenna
idylla

CAT — Fot. Mors

Psychologia a życie

BEZ SŁÓW

W cyklu publikacji „Psychologia a życie” prezentujemy dzisiaj artykuł doc. dr. hab. Czesława Matusiewicza. Autor, który jest kierownikiem Zakładu Psychologii Społecznej i Propagandy w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie, podejmuje problem porozumiewania się ludzi bez słów.

Słowo, jak mówią ludowe przysłowia, służy nie tylko do wyrażania myśli, ale niekiedy i do ich ukrywania. Bywają sytuacje, w których używamy jak najwięcej słów, po to, by jak najmniej powiedzieć. Niekiedy sprawność taka jest wielką zaletą, umiejętnością dyplomatyczną.

Psychoterapeuci bardzo często mają do czynienia z sytuacją, w której pacjent z rozmaitych powodów nie może zza szta słownej ukazać swoich prawdziwych dolegliwości. Wychowawcom i nauczycielom są znane przypadki zakłóceń, utrudniających właściwą diagnozę niepowodzeń dydaktycznych, czy też wychowawczych. Wiemy również o tym, że normy naszej kultury zakazują mówienia prawdy, czy mówienia ogólnie na tematy szczególnie przykre lub zagrażające zdrowiu, życiu, szczęściu naszego rozmówcy.

A przecież we wszystkich tego typu przypadkach trzeba uzyskać niezbędne informacje. Z tych i szeregu innych względów zwrócili szczególną uwagę na zjawisko komunikacji niewerbalnej. Jest to bardzo różnorodna sfera poczynień ludzkich, o wielu odmianach i wielu związkach z innymi formami aktywności. Czytelnicy wybaczą więc brak klasyfikacji i analizy różnic między nimi.

Najbardziej nośnym „instrumentem” komunikacji niewerbalnej są oczy. William Szekspir stwierdził, że są one zwierciadłem duszy ludzkiej; znaczy to, iż przeżywane treści wpływają na tzw. wyraz oczu. Doświad-

zeni ludzie odczytują z tego wyrazu intencje działania lub przeżycia osób obserwowanych. Objawów tych jak dotychczas nie można zmierzyć, natomiast psychologów interesuje głównie to, co da się precyzyjnie zmierzyć i opisać tak, by to mogło służyć diagnozie lub porównaniom.

Jednym z takich wskaźników jest wielkość źrenicy. Zauważono, na przykład, że kobiety, otrzymujące upragniony prezent, wydają się być piękniejsze, niż normalnie. Obserwacje naukowe, prowadzone systematycznie przez dłuższy czas, pokazały, że zawsze, ilekroć człowiek przeżywa intensywne uczucie, tylekroć, niezależnie od tego, czy to z powodu miłości, czy z powodu strachu, następuje zwiększenie wymiarów źrenicy oka. Być może z tego względu mówimy, że „strach ma wielkie oczy”. Pozytywne, a silne uczucia również zwiększają kółko źrenicy, a to dodaje urody kobietom. Tak zresztą działa środek „na piękność”, zwany belladoną.

Przedstawioną zależność wykorzystuje się nie tylko dla praktycznego celu poprawiania urody, ale również dla szeregu innych (np. badania recepty filmu, skuteczności działania reklamy, a pokerzyści zwracają na to baczną uwagę dlatego, by odgadnąć się kart, które ma przeciwnik. Bez użycia słowa występuje tu świetne porozumienie.

Kierunek patrzenia również nieźle informuje partnerów o stanach i procesach psychicznych, jakie przeżywają w danym momencie. Osoby, które żywią szczerą zamiarę wobec partnera (nie mają wobec niego niczego do ukrycia i nie przeżywają w związku z nim stanów lękowych) zawsze kierują swój wzrok w okolice oka partnera. Jeżeli jest inaczej,

wzrok ich błądzi w okolicach policzków, ucha, a nawet występuje wyraźne unikanie patrzenia w kierunku twarzy rozmówcy.

W sytuacjach społecznych kierunek patrzenia informuje także o relacjach międzyludzkich. Na przykład podczas narady pracownicy wydziału X, zabierając głos w określonej sprawie, zerkają dyskretnie na kierownika tego wydziału. Znaczy to, że ów kierownik jest osobą, którego aprobatą, względnie dezaprobatą wiele znaczy dla pracowników.

Psychologowie stosują podobną metodę laboratoryjną. Jeżeli na przykład po poradę zgłasza się rodzina, w której z bliżej nieznanych powodów źle układają się stosunki pomiędzy rodzicami a dziećmi, to zaprasza się rodzinę do poczekalni, sadza przy stoliku, pozostawiając ją samą na parę minut. Z ukrytej kamery filmuje się kierunek patrzenia czekających. Jeżeli ich spojrzenia z byle powodu kierują się przykładem ku matce, znaczy to niezaprzeczalnie, że jest ona „herodem” rodziny i ona, może nieświadomie, stwarza destruktywne napięcia.

Czas trwania spojrzenia jest również wskaźnikiem psychologicznie diagnostycznym. W normalnych sytuacjach spojrzenie w oczy drugiego człowieka trwa około 3-5 sekund. Nadmierne uwielbienie znacznie wydłuża ten moment; wiadomo — zakochani patrzą sobie w oczy godzinami. Ale i odwrotnie, napięcia emocjonalne, w szczególności nieufność powodują, że kontakty wzrokowe są krótkie, rwane. Jest to wyraz braku stabilizacji emocjonalnej w danej sytuacji.

Ruchy rąk, gesty, mimika oraz postawa ciała są sygna-

mi, z których możemy wyczytać bardzo dużo, jeżeli poznamy kody, obowiązujące w tej dziedzinie. Niektóre gesty są czytelne prawie dla każdego, np. drapanie się po głowie w wyniku zakłopotania, czy lekceważące machnięcie ręką. Inne są bardziej tajemniczymi sygnałami, które psychologowie próbują uczynić bardziej i powszechnie zrozumiałymi.

Dobremu znawcy ludzi, ich psychiki dużo mówi także rozmieszczenie ludzi w przestrzeni. Wyobraźmy sobie duży stół konferencyjny, przy którym (nie krepowani brakiem miejsc) zasiadają różni ludzie. Jak się przy nim rozlokują? Nieznajomi usiądą na miejscach względnie odległych od siebie, antagoniści, usiądą vis a vis, chcąc pogawędzić znajomkowicie zajmą miejsca obok siebie, a na stanowisku w wspólną pracę usiądą przy którymś z narożników stołu. Jeżeli spotyka się grupa podzielona na dwie antagonistyczne podgrupy, to rozmieszcza się oni tak, by wystąpiła wyraźna linia demarkacyjna pomiędzy ugrupowaniami. Patrząc na sposób rozmieszczenia ludzi w przestrzeni niekiedy nie trzeba pytać o szereg spraw, są one bez słowa wystarczająco czytelne.

Przedstawione przykłady komunikacji niewerbalnej pokazują istotę problemu. Środkami tej komunikacji ludzie głębiej wyrażają siebie, ukazując nawet takie cechy, których ujawnienia nie pragną. Przy tym przekaz niewerbalny jest zazwyczaj bardziej subtelny, nie rani interlokutora ostrością słownych sformułowań. Jest dlatego niezastąpionym środkiem porozumiewania się między ludźmi, godnym głębszego poznania.

CZESŁAW MATUSEWICZ

W ostatnią niedzielę kwietnia połowa pracowników Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego przysłała do roboty, ani myśląc dnia świętego święcić. Większość z nich wykonując zlecenia, których termin realizacji minął, wytwarzała elementy urządzeń niezbędnych odkrywkom węgla brunatnego w Lubstowie, Bełchatowie i Turawie. Niektórzy pracowali przy renowacji przedszkola i ośrodka wypoczynkowego w Mikorzynie, jeszcze inni zbierali złom. Ot, była to zwykła niedziela produkcyjnego i społecznego czynu, jakich wiele. Tyle tylko, że połączona z odrobiną mistyfikacji...

„Dyrektorzy” oczekują mnie w gabinecie naczelnego. Przyjmują tego dnia wszystkich i zajmują się wszystkim. Wiedzą nawet, że w stołówce chwilowo zabrakło wody sodowej. Bo prawdę mówiąc, nie ważniejsze do roboty nie mają i mogą sobie pozwolić na zajmowanie się drobiazgami, pokazując jednocześnie, że nie jest obce „dyrektorskiej” trosce, gdy oni funkcje te sprawują. Co z tego, że tylko jeden dzień, co z tego, że w niepełnym wymiarze odpowiedzialności?

POKER o 1400 000



Jutro znów wróca do swoich stanowisk, ale teraz pokażą, jak młodzież rządzi. Bo tego właśnie dnia — zwane go „Niedziela dyrektorska” — młodzież z Konińskich ZN obejmuje wszystkie kierownicze stanowiska, z dyrektorskim włącznie. Konsekwencje takiej zabawy w zarządzanie mogą być różne, lecz po ośmiu latach od zorganizowania pierwszej oryginalnej niedzieli czynu, wiele spraw ułatwia się zwyczajnie, automatycznie wykluczyć nie sposób — mówi Janusz Kałuża, mistrz w Wytwórni Przenośników Taśmowych, wiceprzewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP do spraw społeczno-zawodowych, dzisiaj — „zastępca dyrektora do spraw technicznych”. Gdyby na przykład zdarzyła się jakaś awaria, to trzeba się szybko decydować: usuwać ją natychmiast, odrywając ludzi od produkcji, a tym samym obniżając złotówkowy rezultat „dyrektorskiej niedzieli” młodych, czy też zostawić awarię do poniedziałku.

„Zastępca dyrektora do spraw administracyjno-pracowniczych” — w „cywilu” samodzielnym matematyk w Dziale Postępu Ekonomicznego Organizacyjnego i wiceprzewodniczący ZZ ZSMP do spraw organizacyjnych Krzysztof Kozłowski proponuje, by skorzystać z przerwy śniadaniowej i skosztować grochówki. Na scenie w olbrzymiej stołówce KZN osobiwa wystawa: namioty, radia, sprzęt turystyczny i sporto-

ku, zostawiając „plamę”, że sknocił maszynę i nie mogli jej naprawić. Ale na razie jest spokój, więc „naczelną” — Stefan Czerniejewski (na co dzień przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP) może nie bez dumy podkreślić, że zakładowa organizacja ZSMP to 600 pracowników Konińskich Zakładów Naprawczych, a dzisiaj, tylko przy stanowiskach produkcyjnych podjęło pracę 1281 osób. Dobrze to świadczy o poparciu zarządcy KZN dla działalności młodych.

„Zastępca dyrektora do spraw administracyjno-pracowniczych” — w „cywilu” samodzielnym matematyk w Dziale Postępu Ekonomicznego Organizacyjnego i wiceprzewodniczący ZZ ZSMP do spraw organizacyjnych Krzysztof Kozłowski proponuje, by skorzystać z przerwy śniadaniowej i skosztować grochówki. Na scenie w olbrzymiej stołówce KZN osobiwa wystawa: namioty, radia, sprzęt turystyczny i sporto-

wy. gry. Pięćdziesiąt nagród, które wylosują pracujący dzisiaj podczas „dyrektorskiej niedzieli”. To również ich pomysłem, organizatorów jednej już w tej chwili „niedzieli dyrektorskiej” w kraju. Jednak Krzysztof Kozłowski nie ma zadowolonej miny. Wydawało się, że poprzedzone tygodniowymi przygotowaniami działania zapieczętowane są na ostatni guzik, a tu się okazuje, że w kuchni zabrakło... grochówek. Organizacyjny autorytet wystawiony został na ciężką próbę. Tylko Kałuża, człowiek ścisłej postury i wynikającego stąd stoickiego spokoju, wszystkie wątpliwości wyjaśnia na swoją korzyść: „Nie ma grochówek, bo przyszło więcej ludzi, niż się spodziewaliśmy. No i bardzo dobrze”.

Tymczasem „na produkcji” trwa normalna praca. Dla kolegów z telewizji mało wygodna. Olbrzymie hale, co kilkanaście metrów jedno stanowisko, przy nim jeden, dwóch ludzi. Jak tu przeżyć na cie-

bie przedstawić masowość młodzieżowego i nie tylko młodzieżowego, czynu? Ktoś proponuje, by podskoczyć do Mikorzyna, gdzie pracują „mysłowi” z sekretarzami KZ PZPR na czele. Tam można by na każdym metrze ujrzyć po kilku, pokazać ich w szerokiej panoramie... Zostajemy jednak w KZN-ach, bo tu jest prawdziwy smak tego dnia niepodobnego do innych.

Przewodniczący kół zakładowych są kierownikami na od działach, pracownicy codziennego dozoru technicznego służą tylko radą, podobnie jak prawdziwi dyrektorzy, którzy przybyli do zakładu, by być blisko, a jednocześnie poprzeglądać nieco załogoci. Edward Brzęczek — dyrektor naczelną KZN, poproszony w charakterze konsultanta nie ukrywa, że taka „niedziela dyrektorska” to prawie poker, którego wynik jest jednak znany. Najważniejsze dla niego jest to, iż takie właśnie są spajające załogę, wyzwalające emocje, które nie zawsze na co dzień się ujawniają. I

uczą chociażby przygotowania produkcji, a więc tego, co przede wszystkim decyduje o jej sprawności i jakości. Uczą tego nie tylko młodych.

Kałuża wspomina: rano jeden z kierowników wydziału poinformował, że choć jedna z suwnic jest niesprawna, można na niej pracować. Ale Kałuża jest zbyt doświadczonym praktykiem i hazardu nie lubi. Postanowili, że tego dnia nie będą z uszkodzonej suwnicy korzystać. Nieraz już bywało, że pochopność się mściła. W ciągu poprzednich niedziel dyrektorskich Kałuża sporo się nauczył i zapamiętał. Chociażby to, że na początku podświadomie dbał przede wszystkim o interesy „swojego” wydziału, na którym pracuje codziennie. Teraz się przekonał, że również troskliwie trzeba myśleć i o innych. Punkt widzenia zależy jednak od punktu siedzenia.

Młodzi pracują, ale nie zapominają o swoich sprawach.

SPRAWY *nie tylko* MŁODYCH

Wybranie pracy

Rozmowa z dr. Januszem Obodowskim — wiceministrem pracy, płac i spraw socjalnych

— Jesteśmy w gorącym okresie dokonywania przez młodzież decyzji o wyborze zawodu. Ich trafność w dużej mierze zależy od jakości funkcjonowania naszego poradnictwa wychowawczo-zawodowego. Czego oczekuje od poradnictwa resortu, który pan minister reprezentuje?

— Że będzie ono wspomagać efektywną politykę zatrudnienia, to znaczy taką, która łączy trafnie wybory rozwoju zawodowego z interesami gospodarki kraju.

— Powiedział pan minister „rozwoju zawodowego”...

— Bo zawodu nie wybiera się dziś raz na całe życie. I tego przede wszystkim powinna być świadoma młodzież. Należy więc nie tylko powiedzieć jej wszystko o zawodzie, nie ukrywając notabene jego mniej atrakcyjnych stron, ale również wskazywać przewidywane możliwości zmian charakteru pracy i sposoby stałego podnoszenia nabytych kwalifikacji.

Zmiany te wynikają z nowych wymagań stanowisk pracy nowoczesnej i kosztownej wyposażonych, ze zmniejszenia się liczby stanowisk pracy prostych, wymagających przede wszystkim wysiłku fizycznego, z konieczności racjonalnych rozmieszczeń pracowników w obrębie zakładu pracy, między zakładami pracy i regionami.

— Tak rozumiane poradnictwo wykracza dziś poza szkolnictwo ogólnokształcące, z którym dotychczas było związane. Obejmuje również szkoły zawodowe, uczelnie i zakłady pracy. Które z tych ogniw dobrze wywiązują się z funkcji orientacji zawodowej, a które gorzej?

— Model poradnictwa wychowawczo-zawodowego mamy dobry. Opiera się on na pracy szkół, wspomaganą działalnością poradni wychowawczo-zawodowych oraz na odpowiedniej działalności większych zakładów pracy, polegającej na rozwiązywaniu podstawowych

problemów informacji i orientacji zawodowej dla dorosłych. Znaczniejszej poprawy wymaga w praktyce orientacja zawodowa młodzieży wybierającej się na uczelnie.

— Co tutaj niepokoi pana ministra?

— To, że studiują się dla samych studiów, że wytworzył się u nas snobizm na dyplom, traktowany jako forma nobilitacji społecznej...

— To chyba bardzo pożyteczny snobizm. Pęd obywateli do wiedzy — to kapitał, a już rzeczą szkoły i gospodarki, a chowców od spraw zatrudnienia jest, by został właściwie spożytkowany.

— Jeśli pęd do wiedzy bieg nie obok, a nie zgodnie z potrzebami gospodarki-społecznej kraju, nie jest to żaden kapitał, ale marnotrawienie czasu i wysiłku obywatela oraz środków społecznych. Czołowiek decydujący się na studia powinien brać pod uwagę zapotrzebowanie społeczne, wybierać przyszłościowe kierunki studiów, odpowiadające przewidywanemu rozwojowi poszczególnych gałęzi i branż. W najbliższych latach ogromne zapotrzebowanie na ludzi z dyplomami ma rolnictwo, zwłaszcza budownictwo rolne, mechanizacja rolnictwa, geodezja. Spośród kierunków technicznych polecałbym budownictwo, przede wszystkim wodne (wielki program „Wisła”), elektrotechnikę, transport, energetykę, mechanikę. Potrzebujemy ekonomistów-specjalistów od planowania i finansowania gospodarki narodowej, ekonomiki i

organizacji transportu, ekonomiki oraz organizacji obrotu i usług oraz cybernetyki.

Każdy powinien uświadamiać sobie nie tylko charakter, ale i miejsce przyszłej pracy. Ktoś, kto wybiera meliorację, powinien mieć na uwadze, że nie będzie meliorował tylko stołecznego województwa.

— Ale na wsi brakuje mieszkani...

— A w Warszawie i w kilku innych miastach, obleganych przez absolwentów wyższych uczelni wbrew rozsądkowi, mieszkania są? Więcej chodzi o to, by sobie po prostu postudiować, wszystko jedno co.

— Szkoła i gospodarka też nie są bez winy.

Nie wszyscy dyrektorzy doceniają rolę specjalistów naukowych w przemysłowym zapleczu naukowo-technicznym. Myślę, że lepszy klimat dla wynalazczości w przemyśle radykalnie poprawiłby sytuację. Skoro mówiliśmy o wąskich specjalnościach... Szkolnictwo zawodowe docenia wartość szerokiego profilu kształcenia, umożliwiającego szybkie dostosowanie się pracownika do warunków zmieniających się technik i technologii wytwarzania. Natomiast odwrotnie rzecz się ma w niektórych szkołach wyższych. Otrzymałem kilka dni temu pismo rektora jednej z nowo utworzonych uczelni, programujące kształcenie w bardzo wąskich specjalnościach. I gdzie mamy zatrudnić fachowców wydziałów, proponowanych przez rektora?

— Tak więc rzecz się nie kończy na poradnictwie...

— Ale od niego zaczyna. Siła poradnictwa i orientacji zawodowej leży w jego działaniach otwartych, adresowanych do różnych grup społecznych. Ery indywidualnego, gabinetowego doradztwa mamy już poza sobą, i ogranicza się ono tylko do szczególnie trudnych przypadków. Najwięcej zależy od szkoły. Dlatego ważne jest, aby miała ona dokładne rozpoznanie potrzeb społecznych. Pomóc jej w tym powinny po radnie, terenowa służba zatrudnienia (pracownicy wydziałów zatrudnienia i spraw socjalnych) oraz zakłady pracy.

Ważnym partnerem szkół są również instytucje ochrony zdrowia, przede wszystkim medycyna szkolna, przemysłowa i rehabilitacji zawodowej.

Również istotne jest prowadzenie odpowiednich badań naukowych, zwłaszcza nad efektywnością podejmowanych przedsięwzięć oraz opracowywaniem i doskonaleniem metod pracy uwzględniających psychologiczne, pedagogiczne oraz ekonomiczne aspekty tej problematyki. W praktyce praca szkół, instytucji i zakładów pracy powinna być wspierana wszechstronnie przez organizacje społeczne i młodzieżowe, przez tworzenie właściwego klimatu dla działalności poradnictwa i orientacji zawodowej.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
HALINA SZYPUŁSKA

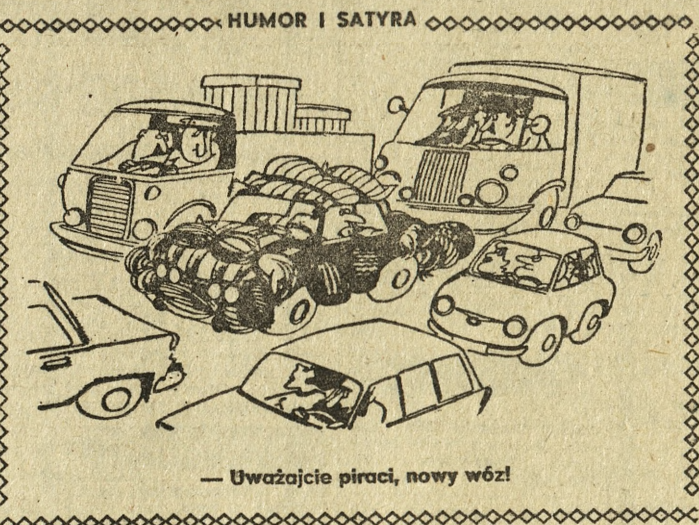
Dla Centrum Zdrowia Dziecka

Duży wkład w budowę obiektów Centrum Zdrowia Dziecka wnieśli i wnoszą nadal żołnierze ludowego Wojska Polskiego, którzy wykonali szereg prac budowlanych, wymagających wysokich kwalifikacji fachowych oraz zastosowania nowoczesnego sprzętu budowlanego.

Żołnierze pracują do dziś na terenie wielu obiektów CZD. Obecnie uczestniczą w pracach wykończeniowych, prowadzonych w 13-kondygnacyjnym budynku głównym.

Poważny wkład wnoszą żołnierze także do Banku Krwi na rzecz dzieci. W ubiegłym roku Zarząd Transfuzjologii Centrum Podyplomowej Akademii Medycznej w Warszawie przekazał dla dzieci 200 litrów krwi ofiarowanej honorowo przez żołnierzy WP.

Znaczný wkład w budowę CZD wnoszą żołnierze Nadwiślańskich Jednostek MSW oraz żołnierze z jednostek Warszawskiego Okręgu Wojskowego. (PAP)



— Uważajcie piraci, nowy wóz!

Mają własnych „dyrektorów” więc a nuż... Na biurku „dyrektora” Krzysztofa Kozłowskiego pojawiają się więc podania. O przeszeregowania, tałona „Fiat 126” lub „Syrenę”. Bez picia, na poważnie i wcale nie są to podania bez szans. Za wzorową pracę młodzi z zakładów otrzymali do rozdziatu parę talonów na samochody, a zaopiniowane przez nich próśby o podwyżki rozpatrzy w następne dni prawdziwa dyrekcja zakładowa — jak doświadczenie uczy — w uzasadnionych i zasługujących na to przypadkach te podwyżki da.

To zresztą czystośćki interes. Pójdzie na podwyżki kilka lub kilkanaście tysięcy w ciągu roku, a w jedna tylko „dyrektorska niedziela” tej uczęszczającej wykonują prace za ponad milion złotych. Już w budownictwie, gdy wiadomo, że do roboty stawiało się więcej osób niż przewidywano, można się spodziewać rekordowych wyników.

Są jednak podania, z którymi „dyrektor” Kozłowski ma zgrzyt taki, że pewnie powoli odcieciewa mu się tego dyrektowania. „Moje warunki mieszkaniowe są bardzo trudne. Zamieszkuje z trzema oso-

bami, a w najbliższym czasie rodzina moja powiększy się o dziecko. Posiadam również bardzo uciążliwy dojazd do pracy. Dziennie tracę około trzech godzin, przy regularnym kursowaniu PKP”. Proszę więc... A z boku sakramentalne: „Kolektyw wydziałowy popiera prośbę”. Inne podanie: „Wszystkie nasze rzeczy osobiste i garderoba leżą w jednym miejscu, ponieważ nie ma ich gdzie włożyć bo po prostu jest za mały”. Kolejne: „Z żoną i dzieckiem zajmujemy jeden pokój. Drugi zajmują rodzice żony z dwójkiem dorastających dzieci. W pomieszczeniu panuje wilgoć, brak ciepłej wody, centralnego ogrzewania, ubikacji, łazienki, a nawet bieżącej wody. Ponadto stosunki z tęściami nie układają się najlepiej”. Jeszcze inne: „Wynajmujemy z dzieckiem prywatny pokój, za który płacę 1000 złotych. W czasie mojej i męża nieobecności przebywa kobieta, której płacę 1200 złotych; mąż mieszka w hotelu robotniczym. Nadmieniam, że mam ograniczoną możliwość korzystania z kuchni i łazienki, co przy wychowywaniu 16-miesięcznego dziecka jest niezbędne”.

I co? — pytam Kozłowskiego. — Beznadziejnie?

— Wcale nie! W tym roku KZN otrzymały kilkadziesiąt mieszkań, nawet dużych, o powierzchni 80 metrów. Jeżeli opisane tutaj warunki się potwierdzą, Zarząd Zakładowy ZSMP poprze wnioski i będą miały duże szanse załatwienia.

Przy okazji „niedzieli dyrektorskiej” parę osób załatwi więc dokuczyć może najbar-dziej byleczelne życiowe problemy; to sprawa bardzo ważna. Ale równie ważne jest i to, że organizacja młodzieżowa lepiej pozna kłopoty młodych pracowników; problem, którymi można będzie zająć się później.

Dochodzi 14. Pracujący tego dnia zbiorą się za chwilę w stołówce. Zapala, odetchna, pogawędza. Niektórzy „załapią” jakąś nagrodę, a potem wszyscy rozejdą się do domów, bo przecież jutro też jest dzień. Organizatorzy „niedzieli” w KZN — sumują wyniki. Wreszcie Małgorzata Górka — dzisiaj „zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych”, a na co dzień pracownik Działu Organizacyjno-Prawnego i wiceprzewodnicząca ZSMP do spraw szkolenia i propagandy podaje liczbę: wyprodukowano wyroby i usługi

za 1412 000 złotych, nie licząc zebranego złomu, z którego pieniądze przekazano na Centrum Zdrowia Dziecka. Jednostkowi „dyrektorzy” krasną z zadowolenia — tego jeszcze w „niedzieliach dyrektorskich” nie było, by otrzeć się o półtora miliona.

Są jeszcze z tej „niedzieli” ko-ryści, których wycenić i wyliczyć nie bardzo można. Powstały przecież elementy, na które czeka górnictwo odkrywkowe; wyremontowano niektóre maszyny, uporządkowano przedszkole i zakładowy ośrodek wypoczynkowy, oczyszczono hale ze złomu. A najważniejsze, że w ten niekonwencjonalny sposób młodzieżowa organizacja w KZN wypracowała fundusze na całoroczną działalność, nie tylko na rzecz młodzieży, bo przecież nie tylko młodzież pracowała.

„Niedziela dyrektorska” w KZN jest umowną grą, z której warunkami wszyscy się godzą, bo przecież jej rezultaty są łatwe do przewidzenia. „Niedziela” wychowują przez pracę, uczą tego, co tylko z pozoru wydaje się łatwe i proste, czegoś, co będzie procentować całe lata: inicjatywy, aktywności i odpowiedzialności. Uczą przez pracę nawet wtedy, gdy czasem jest w niej mała misztrifikacja.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

POLSKIE 35-lecie

26 kwietnia 1946 — Na X sesji KRN poinformowano, że organa bezpieczeństwa publicznego od początku istnienia władzy ludowej unieszkodliwiły 2678 byłych pracowników i współpracowników gestapo, ujęły 16 543 konfidentów gestapo, 6 000 członków SS, SA i NSDAP. Ponadto od 1 kwietnia 1946 r. jednostki WP, KBW, MO i UB zlikwidowały 191 band dywersyjnych.

30 kwietnia 1946 — Do Krakowa przybył z Norymbergi specjalny pociąg, którym w 26 wagonach powrócili do kraju bezcenne skarby kultury polskiej, zabrane przez hitlerowców, a wśród nich ołtarz mariacki Wita Stwosza.

1 maja 1946 — W całym kraju odbyły się potężne manifestacje. W Warszawie uczestniczyło 180 000 ludzi, w Łodzi 250 000, na Śląsku i w Zagłębiu milion 300 000. Manifestacje te odbywały się pod hasłami walki z trudnościami gospodarczymi i politycznymi. Pod hasłami „3 razy tak” w referendum i sojuszu robotniczo-chłopskiego odbywały się w czerwcu obchody święta ludowego.

23-27 maja 1946 — Polska delegacja rządowa z B. Bieńkowskim przebywała w Związku Radzieckim. Podczas rozmów polsko-radzieckich, władze radzieckie anulowały zobowiązania finansowe Polsce związane z uzbrojeniem armii polskiej w ZSRR.

28-29 maja 1946 — W Brukseli odbył się Zjazd emigracji polskiej w Belgii. Utworzono Radę Narodową Polaków, która skupiła postępowe organizacje. Przewodniczącym Rady został Edward Gierk.

29 maja 1946 — Rada Ministrów utworzyła trzy nowe województwa: olsztyńskie, szczecińskie i wrocławskie.

maj 1946 — AZWM „Życie” przy współudziale ZNMS, ZMW „Wici” i ZMD zorganizował w Łodzi pierwszy kurs przygotowawczy na rok wstępny wyższych uczelni dla młodzieży robotniczej i chłopskiej. W 1948 r. istniały w Polsce 24 takie kursy, liczące 3555 słuchaczy, wśród nich było 60 proc. młodzieży robotniczo-chłopskiej. W 1949 r. połączono je ze wstępnymi latami studiów, tworząc 2-letnie studia przygotowawcze.

1-3 czerwca 1946 — W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Kongres zgromadził 2500 delegatów.

6 czerwca 1946 — Rada Ministrów zniósła od 1 sierpnia 1946 r. wszystkie obowiązkowe świadczenia rzeczowe (tzw. kontyngenty) rolników. Równocześnie gospodarstwa do 2 ha zostały całkowicie zwolnione od spłat różnych zaległości.

21-29 czerwca i 6-9 lipiec 1946 — W Poznaniu odbył się proces Najwyższym Trybunałem Narodowym proces hitlerowskiego zbrodniarza Artura Greisera (b. gauleitera tzw. Warthegau — Kraj Warty). Wyrokiem sądu A. Greiser został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 27 lipca.

24 czerwca 1946 — W Londynie podpisany został polsko-brytyjski układ finansowy w sprawie uregulowania długów wojennych polskiego rządu emigracyjnego.

27 czerwca 1946 — Nacisk demokratycznych elementów w PRL doprowadził w maju do wyłonienia się opozycji w Radzie Naczelnej. Stanowiła ona mniejszość i nie była w stanie doprowadzić do zmiany linii generalnej stronnictwa. Jedną z tych grup utworzyła PSL „Nowe Wyzwolenie” na czele z T. Rekiem, E. Bertoldem, B. Drzewieckim. Aczkolwiek nie uzyskała ono szerszego poparcia wśród chłopów. To sam fakt jego powstania był doniosłym wydarzeniem w historii PSL. Drugą grupę opozycyjną, która ukształtowała się wewnątrz PSL, utworzyli m. in. J. Niecka, Cz. Wyczech, K. Bonach, W. Kiemik.

30 czerwca 1946 — Odbyło się referendum ludowe. Spośród 13 160 451 uprawnionych do głosowania, głosowało 11 857 986 (tj. 85,3 proc.), z czego głosów ważnych oddano 11 530 551. Odpowiednio na pytanie: 1) Czy jesteś za zniesieniem senatu? (tak 68,2 proc.); 2) Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki? (tak — 77,3 proc.); 3) Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? (tak — 94,2 proc.). Akcja na rzecz pozytywnych odpowiedzi na pytania w referendum (3 razy tak) była wielką batalią polityczną w kraju prowadzoną pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej.

Czerwiec 1946 — Wytyczne planu gospodarczego na rok 1946 zakładają zwiększenie wydobycia węgla do 46 mln ton tj. o przeszło 100% więcej niż w 1945 r. Zwiększyła się produkcja stali i surowców żelaza. Postępowała odbudowa gospodarstw rolniczych, szczególnie zniszczonych w okresie wojny, likwidacja odłogów i ugorów, zaopatrzenie rolnictwa w maszyny i nawozy. Utworzony w lutym fundusz aprowizacyjny odegrał istotną rolę w pokrywaniu niedoborów i w przydziale żywności. Poprawiły też w pewnym stopniu sytuację żywnościową przydziały z UNRRA. Pod koniec pierwszego półrocza 1946 r. została w zasadzie opanowana ciężka sytuacja aprowizacyjna, zaopatrzenia przemysłu w surowce itp. Od kwietnia dochody państwa zaczęły przekraczać wydatki. Wzrosły też płace robotników; w czerwcu przeciętna płaca robotnika przemysłowego wynosiła 7 893 zł. We wrześniu tegoż roku produkcja rolnicza osiągnęła 40% produkcji przedwojennej.

30 czerwca 1946 — Rozpoczął się II etap Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Miał on trwać trzy miesiące (lipiec, sierpień i wrzesień). W rzeczywistości przedłużono go do 31 października. Objął on młodzież z 219 zakładów przemysłowych — 42 448 osób. Dalsze trzy etapy tego wyścigu, który stał się akcją ogólnokrajową trwały do końca 1948 r. Kierował tą formą współzawodnictwa młodzieżowy Komitet Organizacyjny przy Wydziale Młodzieżowym KCZZ. Rolę inicjatora i organizatora młodzieżowego współzawodnictwa odgrywali członkowie ZWM.

13-14 lipiec 1946 — W Warszawie obradował II (pierwszy po wywołaniu) Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Jego uchwały były wyrazem zwycięstwa radykalnego nastroju społeczno-politycznego w stronnictwie; zmierzały do zwiększenia udziału SD w przemianach w Polsce. Przyjęto rezolucje w sprawach: ziem zachodnich, oświaty i kultury, reformy szkolnej i roli nauczycielstwa, problemów międzynarodowych i wewnętrzno-ustrojowych. Kongres wybrał nowy Centralny Komitet, a jego przewodniczącym został Wincenty Rzymowski.

21-22 lipiec 1946 — W Warszawie odbył się zjazd młodzieży ZYM. W zlocie tym uczestniczyło 35 000 zetułowców oraz delegacje OM TUR, ZMW RP „Wici”, ZMD i ZHP.

23 lipiec 1946 — Ze Lwowa przybył transport z pierwszą częścią zbiorów Ossolineum, zawierającą m. in. Panoramę Racławicką. Ekspozycję przekazano Wrocławowi.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE „POLFA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnia natychmiast:

— **PRACOWNIKÓW** bezpośrednio produkcyjnych w zawodzie: **APARATOWEGO** i **PAKOWACZA** oraz na 1/2 ETATU (co druga sobota wolna). Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Pracowniczym. 1842-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE FABRYKA w Czerwonaku koło Poznania — zatrudnia zaraz pracowników z terenu miasta Poznania oraz dalszych okolic:

— **KOBIECY** i **MĘŻCZYZN** do prac przy produkcji kubków, kopert i tektury. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Fabryki w Czerwonaku, ul. Gdynska 87, tel. 508-01 (dojazd autobusem nr 111). 1836-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „JEDNOŚĆ” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 97 E zatrudnia natychmiast

INWALIDÓW II i III grupy z aktualnymi orzeczeniami KIZ w pełnym wymiarze godzin w zakładach zwartych na stanowiskach:

— **NAWIJACZ** cewek
— **KALETNIK**
— **OBUWNIK SZEW** oraz w systemie pracy nakładczej na stanowiskach:

— **NAWIJACZ** cewek (niezbędne posiadanie pomieszczenia wolno stojącego i energii elektrycznej o napięciu 380 V)

— **KALETNIK**
Ponadto Spółdzielnia przyjmuje młodocianych inwalidów na naukę w zawodach:

— **OBUWNIK**
— **KALETNIK**
— **NAWIJACZ** cewek

Nauka w zawodzie trwa 3 lata.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia, Poznań, ul. Dąbrowskiego 97 E, tel. 420-65. 1615-K1

ZAKŁAD PRODUKCYJNO - REMONTOWY ENERGETYKI POZNAŃ w Czerwonaku — przyjmuje pracowników w zawodach:

— **TOKARZ**
— **ŚLUSARZ**
— **FREZER**
— **SZLIFIERZ**
— **MURARZ**
oraz
— **DO PRZYUCZENIA** w wyżej wymienionych zawodach.

Prowadzimy również szkolenie wewnątrzzakładowe z możliwością uzyskania uprawnień spawacza.

Pracowników do miejsca pracy dowozimy własnymi autobusami z rejonu Murowanej Gośliny i Skoków.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział Kadr, Czerwonak koło Poznania, ulica Gdynska 58, tel. 580-51 wewn. 322. 1306-K2

praca

Dobrego fachowca — na prawa rozruszników, prądnic, alternatorów samochodowych przyjmę. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 89692g.

Przyjmę zaraz ucznia ko mniarskiego ukończone 18 lat lub pracownika fizycznego. Ujęcie, pl. Powstańców Wlkp. 4. 655p

Potrzebna pomoc domowa na 4 godziny, dwa razy w tygodniu, tel. 647-61. 89685g

Samotna pani do pilnowania domu oraz drobnej pomocy potrzebna — Solacz. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 89537g.

Przyjmę każdą pracę chałupniczą, tel. 675-132 w godz. 17-19 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 89570g.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH POZNAŃ

Oddział w Środzie Wlkp.

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA, że

z dniem 1 czerwca 1979 r. — zostaje uruchomiony

PUNKT USŁUGOWY ŁADOWANIA BUTLI TURYSTYCZNYCH (propan - butan)

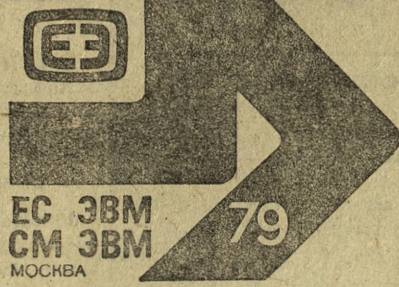
Usługi wykonywane będą codziennie z wyjątkiem dni wolnych od pracy w godzinach 9 — 17.

Punkt usługowy zlokalizowany będzie w Środzie Wlkp. przy ul. Brodowskiej (przy wyjeździe na obwodnicę w kierunku Jarocina). 1382-K2

ELORG

ZAPRASZA DO ZWIEDZENIA

MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY
KRAJÓW CZŁONKOWSKICH RWPG



EC 3BM
CM 3BM
MOCKBA

ŚRODKI EC EVM I SM EVM ORAZ ICH ZASTOSOWANIE

Na stoiskach:

- Zautomatyzowane układy sterowania różnymi gałęziami gospodarki narodowej.
- Zespoły obliczeniowe, zbudowane na bazie dużych, średnich i małych modeli EC EVM i SM EVM.
- Systemowe programowe i stosowane zabezpieczenie matematyczne SM EVM i EC EVM.
- Kompleksowa obsługa techniczna EC EVM i SM EVM.

Wystawa czynna w dniach: 15 czerwca — 15 lipca 1979 r.
Godziny otwarcia: 10.00 — 16.00.

TELEFON: 181-91-91

TELEX: 11224

ADRES WYSTAWY:

Moskwa, Wystawa Osiągnięć Gospodarki Narodowej ZSRR (WDNH ZSRR) — Pawilony: „Przemysł Chemiczny” i „Technika Obliczeniowa”.

ELORG:

Moskwa, 121200
Smolenskaja - Siennaja pl., 32/31
telefon: 251-39-46
telex: 7586

1103-K2



ELORG

Potrzebna pomoc do ogrodnictwa. Plewiska Fabianowska 2. 92043g

Przyjmę dozorstwo, warunek do mieszkania. Tel. 501-22 po godz. 20. 93393g

Przyjmę dozorstwo, warunek do mieszkania, tel. 333-577 w godz. 17-22. 89748g

nauka

Oddam syna (po maturze) do nauki zawodu złotnika. Poznań, ul. Pionierów 7a m. 2, tel. 407-61. 89500g

kupno

Aparaty fotograficzne: Leica i inne do zbiorów kupię. Oferta UPT Gdańsk 1 skrytka 605 lub tel. 52-17-19. 629p

spzedaż

Sprzedam kompletną wylegarnię drobiu nakład 10.000 szt. jaj. Seiler, Jarocin, Staszica 9. 653p

Zaprowadzony kłosek spżywcy sprzedam. Pila, Kilińskiego 2, tel. 47-11. 654p

Ciągnik C-4011 z przyczepą wywrotką — sprzedam. Korytowo, 72-212 Debiec, woj. Szczeciński — Majchrzak. 1341-K2

Nową przyczepkę samochodową tanio sprzedam. Tomczak, warsztat samochodowy, Gniezno, Topolowa 1. 631b

Młocarnie MZC-4 z prasą sнопowiązałką WC-3, łado wacz czołowy, trawiarke ciągnikową sprzedam. Sroda, tel. 35-91. 633p

Jamniki szorstkowłose po doskonałych psach użytkowych sprzedam. Import z CSSR i Węgier. Milewski, Kolobrzeg, Wylotowa 13, tel. 29-10. 652p

samochody

Ford Consula 2000 (rok 1975, przebieg 60.000) sprzedam. Katowice, tel. 81-46-37. 1344-K2

Nysę 501 sprzedam lub zamienię na osobowy, silnik na gwarancji. Antonina Gasik, Krzykosy, po znańskie. 644p

Moskwiczka 412, rocznik 1973 sprzedam pierwszy właściciel. Wolsztyn, ul. Lipowa 3, 64-560 Ostroń. 638p

Mercedes, rocznik 1972, stan bardzo dobry sprzedam. Bocheński, Wrzesnia, ul. Staszica 5. 645p

lokale

Jarocin! Mieszkanie 1-pokojowe (nowe budownictwo) zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Wiadomość: Pleśzew, Krzyżowa 4 m. 4. 639p

Małżeństwo po studiach, członkowie SM wynajmą pokój z wygodami w Puszczykowie od 1. IX. br. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 89696g.

Mieszkanie własnościowe M-2 względnie M-3 kupię. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 89719g.

Superkomfort garsoniere zamienię na M-3 Poznaniu. Kraków, Prądnicka 58/50. 89742g

Oddam w dzierżawę lokal na warsztat samochodowy przy granicy Poznania. Możliwość zamieszkania. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 89772g.

Małżeństwo członkowie SM poszukuje pokoju z kuchnią. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 89808g.

nieruchomości

Dom jednorodzinny, komfortowy z ogrodem, gaz, c.o., woda w Ostrowie Wlkp. Po kupnie wolny. Wiadomość: Ostrow Wlkp. ul. Słowackiego II m. 1. 611p

Małą chatkę na wsi na odosobnionym miejscu kupię. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 659p.

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ w Poznaniu,
ul. Czerwonej Armii 69, III piętro
telefon: 502-33

OGRANIZUJE KURSY PRZYGOTOWUJĄCE do egzaminów wstępnych NA WYŻSZE UCZELNIE

Informacje i zgłoszenia w godzinach 9 — 15, w soboty do godziny 13.

1752-K

przetargi

Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej Poznaniu ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z materiałów wykonawcy 2000 cinków łańcucha sworznioowego napędowego 170X130=22100.

Orientacyjny koszt 150.000,— zł.

Blizszych informacji oraz dokumentację techniczną łańcucha do wglądu można uzyskać w Dziale Budowni Hydrotechnicznej Poznania, ul. Szewska 1, pokój 304.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa i instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty przetargowe należy składać pod adresem: Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Poznaniu, ul. Szewska 1 nr kodu 61-76.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Zastępcę się prawo dowolnego wyboru oferenta, jak i umiarkowanie przetargu bez podania przyczyny. 1775-K

STACJA HODOWLI i UNASIENIANIA ZWIĘZIAT w Gostyniu — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących samochodów:

1. „Zuk” A-09 — cena wywoławcza: 64.500
2. „TV” 51 F — cena wywoławcza: 36.250

Przetarg odbędzie się w Stacji w dniu 20 czerwca 1979 r. o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. wyżej wymienionej sumy należy wpłacić w dniu przetargu od godz. 10. 1328-K

Działkę 5000 m², 4 km od Poznania przy trasie E-8 zagospodarowaną, opłotowaną z rozpoczętą budową oraz resztę towaru budowlanego sprzedam. Wiadomość: Jerzy Urbanowski, Poznań, ul. Komitarska 20 m. 1 po godz. 20. 89493g

Dom wolnostojący piętrowy z ogrodem 3700 m² ogrodzony w miejscowości Lubna koło Czerska woj. bydgoskiego sprzedam. Wiadomość: Poznań, Jarocinowski 6 m. 9. 89724g

matrymonialne

Dyskretną pomocą w założeniu szczęśliwej rodziny służy „Wesele” Kosiłin, Zwycięstwa 239. 62

ZAKŁADY PIWOWARSKIE w Poznaniu

ZATRUDNIĄ ZARAZ PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH kobiety i mężczyzn.

na stanowiskach: robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych celem przyuczenia do pracy w nowym browarze Poznań - Kobylepole przy ulicy Majakowskiego.

Okres przyuczenia trwać będzie ok. 6 miesięcy w Wytwórni Pepsi - Coli, Słodowni Pneumatycznej oraz browaru Poznania — w zakładach na terenie miasta Poznania.

Dla kandydatów z poza miasta Poznania — zapewniamy zakwaterowanie.

Blizszych informacji o warunkach pracy i płacy oraz zgłoszenia przyjmuje: Dział Służb Pracowniczych w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 42, telefon: 598-62. 1604-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Poznaniu

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

DO KLASY I

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

W ZAWODACH:

- MECHANIK - KIEROWCA
- ELEKTROMECHANIK SAMOCHODOWY
- ELEKTROMECHANIK
- ŚLUSARZ - MECHANIK

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa,
- dobry stan zdrowia.

ZAPISY NA ROK SZKOLNY PRZYJMUJE:

Dział Spraw Osobowych WPK, ul. Głogowska 131, pokój 34, telefon: 612-41, wewnętrzny 34. 812-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU I SPEDYCJI PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

Zakład Transportu w Poznaniu, ulica Hawelańska 6

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

DO KLAS PIERWSZYCH

ZASADNICZEJ SZKOŁY SAMOCHODOWEJ

W SPECJALNOŚCIACH:

- MECHANIK - KIEROWCA pojazdów samochodowych
- ELEKTROMECHANIK napraw pojazdów samochodowych
- MALARZ - LAKIERNIK samochodowy

Nauka w zawodzie mechanik - kierowca i elektromechanik trwa — 3 lata, natomiast w zawodzie malarz - lakiernik — 2 lata.

Zakład nie posiada internatu.

BLIZSZYCH INFORMACJI UDZIELA oraz ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Spraw Pracowniczych w Zakładzie Transportu, Poznań, ulica Hawelańska 6, pokój 202, telefon: 512-31 wewnętrzny 15. 965-K1

komunikat

WIELKOPOLSKIEJ TRY LICZBOWEJ KOZIOŁKI

Gry z 27 maja 1979 r.
ane w I losowaniu:
4 trafne 1.137,-
3 trafne 51,-
2 trafne 8,-
ane w II losowaniu:
4 trafne 4.692,-
3 trafne 48,-
2 trafne 7,-
ane w III losowaniu:
4 trafne 1.200,-
3 trafne 22,-
4-cyfrowa końcówka
rol wypłaty po 2.500,- zł.
4-cyfrowa końcówka
rol wypłaty po 500,- zł.

GRA NR 45 „3X10”
z dnia 27 maja 1979 r.
— wygrane za 3 trafne
— po zł 2.975,-
— wygrane za 2 trafne
— po zł 198,-
Uwaga! W „Koziołkach”
specjalna premia w wy-
sokości 100.000,- zł, na
wygrane 1 stopnia oraz
w miesiącu czerwca br.
150.000,- zł, na nagrody
specjalne w tym: 14-dnio-
we wycieczki do Bułgarii
i Rumunii.
Kolejne losowanie „Ko-
ziołków” i Gry „3X10”
odbędzie się w dniu
3 czerwca 79 r. w Pile na
ul. Świerczewskiego — ta-
ras MKPIK o godzinie 12
1890-K1

praca

ulów i rencistów
ymie. Lakiernictwo sa-
nowe. Poznań O-
wiska 355 za wiaduk-
w Szczepankowie z
autobusem 54 i 62.
99792g
oc domowa potrzeb-
osobny pokój, wyna-
zenie wysokie, naj-
niej z prowincji, al-
chodząca. Tel. 626-44
1. 15-18, lub Oferty
asa” Grunwaldzka 19
92139g.

osobna Tapicerska za-
dni pomocnika oraz
uch uczniów. Szczepan-
76 wyjazdowy, Borowiec
dno Kórnik, tel. Gd
7, 900 m od przystan-
PKS Skrzyński.
92743g

plet i młodzież do-
enia porów potrzebni
rofecka 196a. 93911g

nauka

zawo-
pryjme. Warsztat
larski, Stefan Gajew-
Świerzędz, ul. Łąko-
1. 90537g
reputacje z matematy-
Kozłowski tel. 630-05.
92288g

kupno

Polistyren brąz, biały
przemiat kupie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 92398g.

Poltax 2 nowy lub uży-
wany w dobrym stanie
kupie. Gdynia Chylnska
84/86 m 30 Piotr Bernat.
650p

spredaz

Rozsadę pomidorów grun-
towych sprzedam, tel.
727-95, Głęboka 31.
91353g

Grzejniki centralnego o-
grzewania sprzedam. Po-
znań, ul. Staroleśka 96b.
92120g

Setery irlandzkie, szcze-
nieta sprzedam tel.
67-26-84. 93803g

Pannonię TL-250 sprze-
dam. Poznań, ul. Bystra
33a m. 1 po godz. 15.
93849g

Sprzedam tradycyjne swa-
rzędzkie meble (stołowy,
sympialnia i gabiet). O-
strów Wlkp. Wojska Pol-
skiego 17 m. 5, tel. 639-42.
93845g

Używany telewizor colo-
rowy produkcji NRD
sprzedam, tel. 673-107.
93473g

Sprzedam segmenty ku-
chenne, nowe (czeresnia)
Szpitalna 13 m. 4 godz.
17-18. 93707g

Spawarkę wiorową 300 A
sprzedam. Janicki, 63-810
Borek, tel. 108a. 86973gpr

samochody

Zaporożca i oddzielnie
boczne i tylną szybę sprze-
dam. Tel. 41-17-99. 94112g

Ford Escort korzystnie
sprzedam tel. 41-13-52 po
godz. 16. 93064g

Fiata 126 odbiór Polmo-
zbyt zamienię na Fiata
1500 nowego tel. 67-17-97
po godz. 18. 93848g

Fiata 125p 1300, rocznik
1972, sprzedam, tel.
30-53-55. 93804g

Syrenę R-20 rok produk-
cji 1978, obudowaną sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
93927g.

Fiata 125p 1500 1974 sprze-
dam. Tel. 231-589 godz. 18
-20. 94138g

Fiata 126p 650 sprzedam,
tel. 200-463 po godz. 15.
94138g

lokale

Zamienię spółdzielcze M-4
3 pokoje, blisko centrum
Wrocław, na podobne
lub większe w Poznaniu.
Kijko, Wrocław, Grabi-
żyńska 315 m 77. 90337g

Mieszkanie własnościowe
3-pokojowe — dzielnica
Jeżyce sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 90441g.

Koszalin M-3, 50 m² kom-
fortowe zamienię na po-
dobne w Poznaniu. Ko-
rzystne warunki. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 90454g.

Mieszkanie M-2 własno-
ściowe kupie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 90750g.

M-3 własnościowe sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
93845g.

Kupię M-3 własnościowe,
najchętniej na Winogra-
dach tel. 20-53-55. 93805g

Mieszkanie do wynajęcia
w Klekru. Władomości:
Smochowice, ul. Karlin-
ska 31. 93184g

nieruchomości

Dom sprzedam. Opalen-
ca, Wyzwolenia 73. 89715g

Kupię domek campingo-
wy, szopę do robót
lub garaż. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
93895g.

Dom parterowy — ładne
mieszkanie, budynek gos-
podarczy, ogród — dział-
ka owocowa — warzywna
2500 m², 10 km od Pozna-
nia kolej, autobus — 1
km zamienię w rozlicze-
niu na dwupokojowe mie-
szkanie własnościowe —
Poznań lub inne miasto.
Powód — wiek. Poważne
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 91975g.

0,5 ha ziemi uprawnej
sprzedam. Komorniki, Pol-
na 16. 93938g

Sprzedam dom jednorod-
zinny na wsi z c. o., wo-
da oraz działkę 1700 m²,
PKP i PKS na miejscu,
34 km od Poznania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 91380g.

Sprzedam działkę zadrze-
wioną 1638 m², własności
w Poznaniu, Ławica,
ul. Perzycka 3 oglądać w
niedziele godz. 17-19.

Dom z ogrodem 1500 m², 2
budynki gospodarcze, ga-
raż, nadaje się na wars-
ztat sprzedam. Kostrzyn
Wlkp., ul. Średzka 56,
oglądać w sobotę i nie-
dziele.

zguby

Dnia 28 maja w okolicy
USO zaginął pies — czar-
ny pudel miniatura z czer-
woną obrozą. Znalazcę
wynagrodzę. Odprowadzić
ul. Raszewska 35 m. 19.
93988g

Kto wskaże za wynagro-
dzeniem gdzie przybył
się mały czarny pudel. Za-
ginął na Okręgu Kraju
Rad. Osiedle Kraju Rad
26 J m. 82, tel. 651-51.
94121g

Zaginął czarny spaniel.
Znalazcę wynagrodzę. Os.
Przyjaźni 18d m. 37.
93973g

2000 zł nagrody za psa wy-
ła niemieckiego szorstko-
włoszego drobiatego, któ-
ry zaginął 15 maja. Mo-
dзелеwski, Poznań, Wio-
senna 19a. 94039g

rozne

Przewozy specjalność
przeprowadzki, planina,
fortepiany Kamiński tel.
436-31. 88053g

Naprawa lodówek, tel.
33-16-07, 133-238 Hajdrych
89539g

Cyklinowanie. Michalski.
tel. 707-79. 89793g

Wypożyczalnie strojów
ślubnych z Mickiewicza
przeniesiono na Poznań-
ską 44. Swoboda. 90173g

Układanie mozaiki par-
kietowej, cyklinowanie
podłóg. Łagodzki, tel.
204-700. 90467g

Telewizory naprawiam.
tel. 55-38 Kopański.
90583g

Instaluję anteny telewi-
zyjno — radiowe UKF
Fischer, Strzelecka 19 m.
2a. 91116g

Naprawa telewizorów Ro-
zak, tel. 67-39-85. 89603g

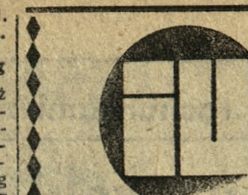
Bezpłatne cyklinowanie
Jacek Stasiński, tel.
67-13-74. 92766g

Uwaga! Zakład Złotniczy
polecia wyrób i naprawę
biżuterii — krótkie termi-
ny. Mikołajewski, Pałuc-
ka 28 (Sołacz). Dojazd od
ul. Kościelna — Nad
Wierzbakiem. 93429g

Wyrób drzwi harmoniko-
wych, Stefan Naleśnik, Be-
dzin — Wojkowice, Sobies-
kiego 392, tel. Bytom
81-44-71. Sprzedaż Poznań,
Ratajczaka 26, Garbary 67,
Śniadeckich 6. 92574g

Przeprowadzki, przewóz
mebli, pianin, tel. 33-35-32
Kufel, Kosińskiego 3.
93630g

Wózki w szerokim asor-
cie polecia sklep Pa-
laczka 87 Humieński.
92166g



**Ośrodek
Informacji
Usługowej**

DYŻURY ZAKŁADÓW

SOBOTA 2 CZERWCA BR.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE
WPHW ul. Paderewskiego 6 I ptr. tel. 546-43 godz. 10-19
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE
PP Polmozbyt
ul. Wojciechowskiego 3 tel. 205-411 godz. 9-17

USŁUGI FOTOGRAFICZNE
WUSP — Oddz. Fotos
pl. Wolności 9 tel. 527-55 godz. 15-19

USŁUGI FRYZJERSKO - KOSMETYCZNE
Zakłady czynne w/g wykazów umieszczonych w oknach
wystawowych Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej

USŁUGI PIALNICZE I CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA
Spółdzielnia Pracy „SWIT”
ul. ul. Głogowska 18, Przybyszewskiego 44,
Os. Piastowskie 75 godz. 8-14

USŁUGI POGRZEBOWE
Spółdzielnia Universum
ul. Wielka 8 tel. 589-64 godz. 10-18

NIEDZIELA 3 CZERWCA BR.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE
WPHW ul. Paderewskiego 6 I ptr. tel. 546-43 godz. 10-18
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE
ul. Wojciechowskiego 3 tel. 205-411 godz. 9-17

USŁUGI FRYZJERSKIE
Dom Usług — ul. Czerwonej Armii 52/56,
Hotele — Merkury, Polonez, Lech
Dworzec Główny godz. 9-13
godz. 6-13

USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Wielka 8 tel. 589-64 godz. 10-18
1359-K1

matrymonialne

Panna 29-letnia, blondyn-
ka, wykształcenie wy-
sze, dobrze sytuowana,
pozna odpowiedniego pa-
na. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19, dla 90013g.

Pana, którego oczekiwa-
łam 24 marca godz. 17 w
Bazarze — proszę o pono-
wienie oferty 84925g. Cel
matrymonialny. 90029g

Atrakcyjna, ładna, zgrab-
na, 28-letnia, 170 cm wzro-
stu zamożna średnie wy-
kształcenie pozna odpo-
wiedniego pana. Cel ma-
trymonialny. Szczegóło-
we oferty ze zdjęciem
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 90030g.

Kulturalna zamożna po-
plećdasie poślubi od-
powiedniego kawalera
lub wdowca z prawem
jazdy. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
90110g.

Rencista 64-letni z mie-
szkanem poślubi wdowę,
rozwiódkę. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
89725g.

Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że dnia
28 maja 1979 r. zmarła po długich i ciężkich
cierpieniach, namaszczona Olejami św., prze-
żywszy lat 72, nasza najukochańsza, najszlachet-
niejszego serca żona, mamusia, teściowa, babu-
nia, prababunia, siostra, bratowa, kuzynka, cio-
cia, śp.

LEOKADIA DUBERT
z domu Nowicka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

MAGDALENA HAFKKE
z domu Łuczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

MARIA WALKIEWICZ
z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

MARIA KUSIK
z domu Siejkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 czerwca br.
o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

HELENA PAWELCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 czerwca br.
o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

WALERIA KOMOROWSKA
z domu Mura

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

WALERIA KOMOROWSKA
z domu Mura

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

WALERIA KOMOROWSKA
z domu Mura

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

WALERIA KOMOROWSKA
z domu Mura

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

WALERIA KOMOROWSKA
z domu Mura

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

WALERIA KOMOROWSKA
z domu Mura

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

WALERIA KOMOROWSKA
z domu Mura

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
17 maja 1979 roku zmarł nasz nieodżałowanej
pamięci były długoletni pracownik

JÓZEF PTASZYŃSKI
artysta muzyki Opery Poznańskiej,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP,
SPAM oraz zespół
Państwowej Opery im. St. Moniuszki
w Poznaniu 1430-K3

W dniu 24 maja 1979 roku zmarł senior nasze-
go Towarzystwa

dh JÓZEF CIESIOŁKA
powstaniec wielkopolski

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyra-
zy współczucia.

Zarząd i członkowie
Towarzystwa Wioślarskiego „Polonia”
w Poznaniu 93881g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
28 maja 1979 r. po długotrwałej chorobie za-
kończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sa-
kramentami św., moja droga żona, nasza ko-
chana matka, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 76, śp.

JÓZEFA ROWIŃSKA
I voto Wróblewska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu w Zabikowie.

RODZINA

boń, ul. Dworcowa 2. 94052g

Dnia 29 maja 1979 roku zmarła nieodżałowanej
pamięci, wieloletnia, zasłużona dla Uniwersyte-
tu, Adama Mickiewicza, pracowniczka Biblio-
teki Głównej, odznaczona Złotym Krzyżem Za-
ługi, członek licznych towarzystw naukowych
długoletni działacz Stowarzyszenia Bibliotecz-
arzy Polskich i Związku Nauczycielstwa Polskiego

ST. KUSTOSZ DYPLMOWANY
dr MARIA SZYMAŃSKA

W osobie Zmarłej bibliotekarstwo polskie tra-
wybitnego fachowca, Biblioteka Główna UAM
— oddanej pracowni i wychowawcy kadr
bibliotekarskich, Instytut Bibliotekoznawstwa
Informacji Naukowej UAM — wspólnego wy-
dawcę i przyjaciela młodzieży.

Z wielkim żalem żegnamy drogą Zmarłą ią-
żąc wyrazy współczucia dla Rodziny.

Dyrekcja Biblioteki Głównej,
Dyrekcja Instytutu Bibliotekoznawstwa
i Informacji Naukowej UAM,
Rada Oddziałowa ZNP przy Bibliotece Głównej
oraz pracownicy 1432-K3

† Dnia 28 maja 1979 r. odeszła od nas za zawo-
dnie po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najukochańsza żona, ma-
mucha, teściowa, babunia i prababunia, śp.

WALERIA KOMOROWSKA
z domu Mura

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym smutku pogrążony
mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Szamotulska 39 m. 6. 94088g

WALERIA KOMOROWSKA
z domu Mura

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

WALERIA KOMOROWSKA
z domu Mura

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

WALERIA KOMOROWSKA
z domu Mura

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 27 maja
1979 roku zmarł

WOJCIECH SIERAKOWSKI
długoletni pracownik naszej Spółdzielni, odzna-
czony m. in. Złotą Honorową Odznaką CZSMB,
„Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznań-
skiego”, „Honorową Odznaką miasta Poznania”.

W Zmarłym straciłmy cenionego fachowca,
zasłużonego w budowie osiedli ratajskich, ży-
cielnego kolegę i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 maja
1979 r. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”
1424-K3

Dnia 25 maja 1979 roku zmarł w Białymstoku
w 70 roku życia

DR HABIL. NAUK MED.
ROMAN CHWIROT

docent i w latach 1971 — 1975 kierownik Kliniki
Okulistycznej Akademii Medycznej w Białym-
stoku, były długoletni asystent kliniki poznań-
skiej, założyciel i pierwszy ordynator Oddziału
Okulistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Zie-
lonej Górze, były adiunkt Kliniki Okulistycznej
w Szczecinie.

W Jego Osobie nauka polska traci wartości-
wego pracownika a służba zdrowia Ziem Za-
chodnich jednego z jej pionierów.

